Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 80. Lwów, Piątek 9. Kwietnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 16 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Przeciw Polsce — wbrew życiu.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia.

„Chcecie nas osaczyć związkiem państw bałtyckich, przez was kierowanym; chcecie odgrywać rolę gwaranta wolności tych państw, przez nas rzekomo zagrożonej. Chcecie wytworzyć front, po jednej stronie którego stoi Związek Republik sowieckich, a po drugiej Polska plus państwa bałtyckie“.

Temi mniej więcej słowami przemawia ostatn. czasy do Polski **publicystyka sowiecka**, z racji dyskusji na temat polsko-sowieckiego układu gwarancyjnego. Publicystyka polska, **niezależna od takich** czy innych kierunków w rządzie — może śmiało podjąć na ten temat dyskusję z pismami sowieckiemi, które — jak wiadomo — są jedynie echem rządu sowieckiego.

Stan prawny, wytworzony po upadku caratu nad Bałtykiem, jest jedynie odbiciem stanu faktycznego stosunków, na wytworzenie których składały się wypadki kilku wieków. Traktaty i układy uregulowały stosunki prawno-polityczne pomiędzy państwem sowieckiem, a narodami krajów nadbałtyckich, które w wyniku wojny uzyskały byt niepodległy. Przemiana ta, dająca ludom tym własny byt państwowy, dokonała się w **epoce „Wiosny Ludów“** — dawnej Rosji, w roku 1918, a więc o 70 lat później, niż wiosna ludów reszty Europy...

Dokonało się to w harmonji z koncepcją podstawową Lenina, który śmiało proklamował prawo ludów Rosji do bytu niepodległego. Na tym punkcie liberalizm zachodnio-europejski godził się z teorją Lenina, świat uznał traktaty państw bałtyckich z Rosją sowiecką, proklamujące na wsze czasy wolność państwową tych ludów.

Gdy obecnie wysunęła się na porządek dzienny sprawa **traktatu gwarancyjnego pomiędzy państwami Wschodniej Europy**, zareagowała publicystyka sowiecka bardzo nerwowo na pogląd Polski, **że układ ten powinien objąć wszystkie państwa, graniczące z Sowietami.** Cóż w tym poglądzie nienaturalnego? Polska chce, aby ten traktat był dalszym krokiem pogłębienia pacyfikacji i bezpieczeństwa Europy. Gdyby dziś rząd sowiecki zakwestjonował układy pokojowe z państwami bałtyckiemi, byłaby to wyraźna agresja, ale powtórzenie ich ponowne w dawnem brzmieniu, gdy sprawy pomiędzy Sowietami a temi państwami i nami są uregulowane i przez życie potwierdzone, bynajmniej nie oznacza postępu, jest to bowiem tylko kontynuowanie stosunków i stanu istniejącego.

Nic przecież nie daje Sowietom prawa do narzekania na stosunki, jakie wytworzyły się pomiędzy Związkiem sowieckim a państwami bałtyckiemi. Prawnie jest to stan, który wynika z podstawowych zasad programu leninowskiego. Politycznie i ekonomicznie państwa bałtyckie, wspólnie z Polską z pod jarzma rosyjskiego wyzwolone, znakomicie uregulowały wszystkie sprawy sąsiedzkie z Sowietami. — Rząd sowiecki korzysta więc bez żadnych przeszkód z portów i dróg komunikacyjnych tych państw, a nic przecież nie wskazuje na to, że po zawarciu wspólnego układu gwarancyjnego, stosunek ten uległby zmianie. Takiemu nonsensowi nawet dziecko nie uwierzy. Więc inne jakieś czynniki wchodzą tu w grę, że Moskwa tak niechętnie patrzy na projekt wspólnego polsko-bałtycko-sowieckiego układu gwarancyjnego. Działa tu wypróbowana w Rosji zasada **„divide et impera“**, połączona z iście wschodnią metodą wytwarzania i wyzyskiwania sprzeczności pomiędzy państwami, co jest nowością czerwonego regimu, stosowana z zdumiewającemi wynikami w dziedzinie tranzakcji pomiędzy Sowietami a resztą świata.

Metoda ta jest oczywiście jaskrawem zaprzeczeniem zasad Lenina, natomiast znakomicie odpowiada psychice rosyjskiej jeśli idzie o przeciwstawianie się dążeniom mocarstwowym Polski. Polska ma na Bałtyku żywotne interesy. Ale nie w imię tych interesów dąży do wspólnego układu gwarancyjnego. Polska nie chce, aby państwa sąsiadujące z Sowietami, były w myśl wspomnianej metody dyplomacji sowieckiej, wygrywane jedne przeciw drugim. Jeżeli mamy **posunąć naprzód** sprawę stabilizacji stosunków i bezpieczeństwa z naszym sąsiadem wschodnim, to **musimy mieć pewność**, że ta gra nie będzie stosowana. Jedyną zaś drogą wiodącą do odebrania tej grze pola działania, jest wspólne, przez wszystkie państwa bałtyckie, Polskę i Sowiety zawarcie układu gwarancyjnego. Tylko to bowiem będzie postępem w porównaniu ze stanem obecnym, tylko taki traktat ma dla Polski znaczenie.

Powtórzenie ponowne układów, zawartych pomiędzy Sowietami, Polską i państwami bałtyckiemi, będzie — mówiąc ściśle — tych układów osłabieniem. Jeżeli więc enuncjacje p. Cziczerina, w Warszawie mają stać się rzeczywistością, to rzeczywistość ta nie może pójść przeciw życiu, przeciw stanowisku Polski.

Wręb.

——oo——

Zamach morderczy na Mussoliniego.

Dyktator Włoch ranny. — Aresztowana sprawczyni zamachu jest córką kanclerza Irlandji.

Rzym, 7. 4. (PAT). Dziś o godz. 11 rano, na premjera **Mussoliniego dokonano zamachu rewolwerowego.** Gdy Mussolini na pl. Kapitolu, po wyjściu z posiedzenia międzynarodowego kongresu chirurgów, wśród tłumów, które wznosiły okrzyki na jego cześć, **dochodził do swego samochodu, jakaś starsza kobieta strzeliła do niego z rewolweru z bardzo bliskiej odległości. Mussolini został lekko ranny.**

Nie straciwszy ani na chwilę zimnej krwi, premjer wydał natychmiast odpowiednie **zarządzenia w celu zapobieżenia ewentualnym zajściom,** jakieby mogły powstać z powodu tego wypadku. **Kobietę ową udało się z trudnością ochronić przed wzburzonym tłumem** i odprowadzić do więzienia dla kobiet.

SPRAWCZYNI ZAMACHU.

Rzym, 7. 4. (PAT). Sprawczyni zamachu na Mussoliniego jest Angielką nazwiskiem **Violette Albina Gibson i liczy lat 50. Jest ona trzecią córką zmarłego barona Ashburne**, lorda kanclerza Irlandji. Urodziła się ona w roku 1876 w Dalkey, koło Dublina. Brat jej lord Ahsburne mieszka we Francji. Odznaczała się ona zawsze **wielką ekscentrycznością.**

STAN ZDROWIA MUSSOLINIEGO NIE JEST GROŹNY.

Rzym, 7. 4. (PAT). Chirurg Bastianelli, po zbadaniu rany postrzałowej, orzekł, że **kula rewolwerowa przebiła na wylot kość nosową. Rana nie przedstawia niebezpieczeństwa.**

Rzym, 7. 4. (PAT). O godz. 16-tej **Mussolini udał się do Palazzo Vitorio**, aby być obecnym podczas ceremonji przedstawiania sekretarzy prowincjonalnych nowemu dyrektorjatowi partji faszystowskiej.

CZY MIAŁA SPÓLNIKA?

Wiedeń, 7. 4. (PAT). Wied. Biuro Kor. donosi z Rzymu o zamachu na Mussoliniego i podaje, że **według jednego z naocznych świadków, — bezpośrednio przed zamachem kobieta owa rozmawiała z pewnym starszym mężczyzną**, który doradzał jej ukryć rewolwer pod suknią.

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Min. Raczkiewicz pozostanie narazie w rządzie.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 7 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, **minister spraw wewn., p. Raczkiewicz, zdecydował się pozostać w rządzie do końca bież. miesiąca.**

Decyzję tę powziął p. Raczkiewicz po naradzie z premjer. Skrzyńskim. **Ogólna rekonstrukcja gabinetu** oczekiwana jest przy **końcu bież. miesiąca.**

Przedstawiciele Koła żydowsk. u premjera.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 7 kwietnia.

Premjer Skrzyński przyjął dziś w sprawach resortowych **min. Stan. Grabskiego**, — poczem oddzielnie **przedstawicieli Koła żydowskiego: prezesa pos. Hartglasa i wiceprezesa Koła, pos. Farbsteina,** którzy przedstawili premjerowi postulaty natury gospodarczej.

W najbliższy piątek obaj przedstawiciele Koła żydowskiego będą zaproszeni przez premjera Skrzyńskiego na naradę, w której wezmą udział ministrowie resortowi t. j. **min. Osiecki, Stan. Grabski i Zdziechowski.** Jak się dowiadujemy, **Koło żydowskie**j przywiązuje **wielką wagę do żądań natury gospodarczej.**

——oo——

Rząd wobec kwestji bezrobocia

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 7 kwietnia.

Minister spraw wewn. **Raczkiewicz** zdał dziś premjerowi Skrzyńskiemu sprawozdanie z sytuacji, poczem odbyła się **narada w sprawie zwalczania bezrobocia.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 7 kwietnia: w Warszawie 8.575 zł.; w Krakowie 8.45 zł.; we Lwowie 8.54 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 8.10. Sprzedaż: 8.12. Kupno: 8.08.

Zurych urzędowy: Warszawa 62.50. N. Jork 5.18 i pięć ósmych. Londyn 25.21. Paryż 18.0125. Wiedeń 73.20. Praga 15.375. Włochy 20.855. Belgja 19.25. Budapeszt 72.70. Sofja 3.745 Holandja 208.05. Oslo 111.50. Kopenhaga 135.85. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 73.30. Bukareszt 2.14. Berlin 123.50. Belgrad 9.1375.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.75. Londyn 4.8625. Paryż 3.475. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.02 i pięć szesnastych. Belgja 3.72. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.27. Sofja 0.72. Holandja 40.10. Oslo 21.47. Kopenhaga 26.18.

O autonomję szkolnictwa.

Lwów, 8 kwietnia.

Z okazji zjazdu nauczycielskiego we Lwowie, który ma określić swoje stanowisko wobec dokonanych już i zamierzonych posunięć władz centralnych w sprawie szkolnictwa, warto zwrócić uwagę na **niebezpieczeństwo, grożące szkole ze strony projektu t. zw. Komisji Trzech** (pp.: Bobrzyński, Smulski i Kasznica).

Projekt ten proponuje **podporządkowanie całego szkolnictwa władzom politycznym** na wzór austrjacki. Czytamy tam: „Cały ruch pedagogiczny, szukający sobie przytułku w związkach nauczycielskich i znajdujący tam jednostronne ujęcie — **mógłby się pełniej i głębiej wyrazić w pracach wojewódzkiej rady szkolnej**" (?).

W tym celu komisja proponuje **znieść dotychczasowy samorząd** szkolny, a wszelkie sprawy uzależnić **od wójta, starosty i wojewody**. Gdyby nasza administracja nie była wieżą Babel i gdyby się mogła poszczycić choćby jedną, szybko, celowo i sprawiedliwie załatwioną sprawą, wówczas možnaby jeszcze mieć nadzieję, że stosunki ułożą się normalnie.

Niestety administracja jest **kulą u nogi Państwa i jeżeli w jej pazurki dostanie się jeszcze szkolnictwo, wówczas można się pożegnać z wszelką reformą i rozwojem.** Już sam system ściągania czesnego w szkołach średnich daje przedsmak, do czego jest zdolna administracja. **Stosy, ksiąg, rachunków, kwitów, zestawień, pozycji, odpisów**, nad którymi ślęczy kilku ludzi w godzinach pozaurzędowych w jednym tylko zakładzie, oto **„głębia całego jej ruchu pedagogicznego".**

Od powietrza, bezrobocia i administracji zachowaj nas Panie. Szkoła musi się przed nią bronić, jak przed polipem, musi pędzić politykę na cztery wiatry, musi być **wolna od zmory „kawałków"**, referentów, ekspedytów, odpisów, podpisów i całej **kosztownej plagi administracyjnej.**

Nauczyciel musi się uczyć i uczyć młodzież, musi mieć odpowiedni moralny prestige w społeczeństwie, nie może być zależny **od politycznego nastroju wójta, starosty, czy wojewody.**

Polska tradycja pedagogiczna, — stworzona przez Modrzewskich, Staszików, Kołłątajów, Konarskich — może się obejść bez austrjackich wzorów azjatyckiego samodzierżawia.

Szkoła jest instytucją, w której się myśli, czuje, doskonali, słowem **żyje się najprawdziwszem życiem.** Krępowanie jej formułkami, szablonami, **wprowadzanie osób obcych na budowę**, to zagwożdżenie życia szkolnego.

Szkoła musi mieć autonomje, własną atmosferę. Kto chce jej to **zabrać, ten chce szkołę zniszczyć.**

Naprawa naszej administracji państw. w toku!

Min. spraw wewnętrznych, a projekty Komisji prof. Bobrzyńskiego. — Na co się godzi Ministerstwo? — Własne projekty. — Reorganizacja policji państwowej. — Jednolity korpus oficerski policji. — Rząd a potrzeby województw kresowych. — Odbudowa, pomoc siewna. — Projekty komitetu politycznego Rady Ministrów.

(Wywiad „Kurjera Lwowskiego" z p. ministrem Raczkiewiczem).

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w kwietniu.

Minister spraw wewnętrznych p. **Władysław Raczkiewicz**, do którego nasz współpracownik zwrócił się z prośbą o informacje w aktualnych obecnie sprawach reorganizacji administracji państwowej, wypowiedział w tej sprawie szereg niezwykle ciekawych uwag.

— Projekty reorganizacji administracji państwowej — mówił p. minister Raczkiewicz — były w ostatnich dniach szczegółowo rozpatrywane na szeregu konferencji, które odbyły się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod mojem przewodnictwem. Co do projektów ustaw: 1) o nowelizacji ustawy z 2 sierpnia 1919 w przedmiocie organizacji władz administracyjnych II. instancji, 2) o zmianach w organizacji władz i urzędów skarbowych i 3) o administracji szkolnej — na konferencjach tych ustalono, że zawarte w tych projektach **postulaty zasadnicze, odpowiadają zarówno potrzebię oszczędności jak i potrzebom podniesienia sprawności aparatu administracyjnego** jak i ujednocenia organizacji tego aparatu. Co do projektów: ustawy o policji, ustawy o radach wojewódzkich i ustawy nowelizacyjnej o organizacji władz samorządu powiatowego — postanowiłem wystąpić do p. Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o wprowadzenie do tych projektów **pewnych korektyw.** Wreszcie w sprawie zlecenia prezydentom niektórych miast załatwiania spraw ogólnej administracji państwowej — zamierzam wystąpić z własnym projektem. Co do zmian w podziale administracyjnym państwa — uznano na konferencjach za wskazane, przeprowadzenie na razie jedynie granicy pomiędzy województwem poznańskiem i pomorskiem.

— Panie ministrze, opinja interesuje się bardzo żywo **sprawą reorganizacji policji państwowej.** Jak się ta sprawa przedstawia obecnie?

— Zasady reorganizacji policji państwowej ustali szczegółowo nowa ustawa, której projekt po uzgodnieniu z wynikami prac komisji do spraw reorganizacji administracji, jest już obecnie na ukończeniu. Utrzymując jednolitość korpusu policji państwowej, dążę równocześnie do podniesienia jej sprawności przez **podporządkowanie** merytoryczne działalności organów policji **władzom administracyjnym,** przez należyte sprecyzowanie zadań policji, wzmocnienie dyscypliny i zapewnienie funkcjonarjuszom policji praw wynikających z charakteru ich służby. Staram się również o osiągnięcie jak najdalej idących **oszczędności** w tej dziedzinie, o ile tylko dadzą się przeprowadzić bez szkody dla sprawności służby policyjnej.

— Czy nie zechciałby p. minister poinformować mnie, jak przedstawiają się sprawy administracji na ziemiach kresowych?

— Jeżeli chodzi o administrację **województw wschodnich,** to tutaj może więcej niż gdzieindziej zwróconą jest baczna uwaga Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wychodząc z założenia, że najważniejszem zadaniem jest **gospodarze podniesienie tych ziem,** Ministerstwo współdziała w tym kierunku z innemi resortami, zużytkowując przytem inicjatywę właściwych wojewodów i dążąc do ujednostajnienia polityki wszystkich organów rządowych na tych terenach. Dążenia te znalazły już swój wyraz w całym szeregu zarządzeń będących bądź w opracowaniu, bądź też w stadjum uzgadniania z innemi Ministerstwami. Widoczna już dziś **zmiana psychologji ludności kresowej** pozwala przypuszczać, że starania Rządu będą coraz ściślej zbiegać się z życzliwem współdziałaniem samej ludności.

Niewątpliwie jedną z przyczyn wschodnich niedomagań jest **zużycie się reprezentacyjnych ciał samorządowych.** Stwierdzam potrzebę **jaknajrychlejszego uchwalenia ustaw samorządowych,** które pozwolą na gruntowne odnowienie składu reprezentacji samorządowych, co w województwach wschodnich, jak zresztą i w całem prawie państwie, jest sprawą specjalnie pilną.

Przyznaję, że **dotychczasowe świadczenia na rzecz ludności województw wschodnich były i są niedostateczne.** Tłumaczy się to jednak całkowicie obecną sytuacją finansową naszego Państwa. Tem niemniej w łonie Rządu czynione są wszelkie starania, żebu takie sprawy jak **odbudowa, pomoc siewna, ulgi taryfowe** i t. p. — były w możliwie oszczędnym **budżecie Państwa** jednakże **uwzględnione.**

Ludność województw wschodnich poniosła podczas wielkiej wojny tyle strat, że psychologja spodziewania się od władz centralnych specjalnej opieki jest zrozumiałą. **Zadośćuczynienie słusznym potrzebom materjalnym tej ludności** łącznie z realizacją szeregu prac prowadzonych obecnie przez komitet polit. Rady Ministrów w zakresie spraw narodowościowych i wyznaniowych — niewątpliwie przyniesie rychłe a **pożądane rezultaty".**

Wręb.

Kiedy Rada Ministrów odpowie p. Prezydentowi Rzplitej?

Warszawa. (Tel. wł.)

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów rozważano, koncept odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, domagające się określenia jego kompetencji co do **uprawnień w zakresie spraw wojskowych,** jako konstytucyjnego najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych podczas pokoju.

Według informacji „Kurjera Porannego", które podajemy z wszelkiemi zastrzeżeniami, załatwienie wspomnianej sprawy miało przebieg następujący:

Premjer **Skrzyński** odczytał tekst odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzplitej, poczem gabinet milcząco tekst ten zaaprobował. Gdy jednak p. prezes ministrów zwrócił następnie uwagę, iż odpowiedź ta zawiera **trzy zasadnicze tezy,** nie odpowiadające przewodniej myśli, znajdującego się w Sejmie projektu o organizacji najwyższych władz obrony Państwa, że wobec tego rząd **musi ten projekt z Izby wycofać, a wnieść na jego miejsce inny,** uwzględniający wspomniane trzy tezy — wśród ministrów **prawicowych** nastąpiło poruszenie. P. **Żdziechowski** prosił o odroczenie dyskusji, gdyż musi tekst odpowiedzi do p. Prezydenta Rzplitej gruntownie przestudjować (w klubie Zw. Ludowo-Narodowego).

P. Prezydent Rzplitej będzie zapewne czas dłuższy jeszcze czekał na odpowiedź gabinetu.

——xo ox——

Z prasy ruskiej.

Wypadki stryjskie. Ostrzeliwanie celibatu.

Lwów, 8 kwietnia.

„Diło", które według własnych zapewnień, czerpało wiadomości od „**wiarygodnych**" informatorów, powinno dać bezstronne naświetlenie „nieszczęścia stryjskiego".

Tymczasem podaje ono opis pogrzebu ofiar, zgodnie zresztą ze stanem faktycznym, lecz wkońcu wysnuwa wniosek, że za tragiczne zajścia jest odpowiedzialną **jedynie administracja.**

Ostrzeliwanie celibatu argumentami mniejszego i większego kalibru trwa nadal.

Niedawno pojawił się artykuł p. **Romańczuka,** „patrjarchy ruchu narodowego w Galicji" — jak mówi „Diło".

Artykuł ten wbrew oczekiwaniu zawiera **wzmocniony atak na cerkiewnych dostojników z Przemyśla i Stanisławowa.**

Pan Romańczuk twierdzi, że należy tych dostojników napiętnować ostatecznie jako służalców Rzymu i Warszawy a nie cerkwi i swego narodu", gdyby pogłoski o zamachu celibatowym były prawdziwe.

Należy — mówi dalej narodowiec ruski — wnieść **protest do Rzymu,** a gdyby to nie poskutkowało, zaprotestować publicznie w prasie i na forum międzynarodowem. Nadto powinno się urządzić **430 rocznicę unji Brzeskiej,** zwołać synod z duchownych i świeckich przedstawicieli narodu i zająć wobec celibatu zdecydowane stanowisko.

Chociaż zatem p. Romańczuk odżegnywa się niby od walki religijnej, to jednak artykuł jego jest wyraźną zapowiedzią rokoszu.

Czy taki posiew rozbicia i rozdwojenia religijnego przyniesie pożądany plon narodowi ruskiemu bardzo wątpimy.

Pod znakiem czasu.

TAKŻE SPORT.

Lwów, 8. kwietnia.

Poruszyliśmy niedawno sprawę grządek kwiatowych na oknach i balkonach, o których zakładaniu zbyt mało zdają się pamiętać Lwowianie.

W odpowiedzi na te uwagi żalił się niedawno w naszej redakcji jeden z miłośnikńw kwiatów:

„Lubiłem i ja dawniej uprawiać kwitnące grządeczki u okien mego mieszkania. Od kilku lat musiałem tego zaniechać. Trudno! Mieszkam na parterze...

— A cóż to ma do rzeczy? Czyżby kurz uliczny tak bardzo niszczył kwiaty?

— To nie, ale zbyt wielu jest amatorów kwiatów, szczególnie cudzych. Co któregokolwiek dnia zakwitło, to mi nazajutrz ukradziono. złamano, wyrwano z korzeniem. Nie były to nawet jakieś cenne okazy roślin, ale skromne skarlety czy nasturcje, z których złodziej nie mógł mieć żadnego zysku. Ot, kradną z przyzwyczajenia, dla sportu.

To samo dzieje się na cmentarzach, gdzie pieczołowite ręce sadzą kwiaty na grobach swych drogich zmarłych — poprostu dla przyjemności złodzieji. Przyzwyczajeni są także do takich wizyt właściciele ogrodów, parków, sadów.

A jednak są kraje, w których rosną przy gościńcach wiejskich aleje drzew owocowych i plon ich co roku dojrzewa spokojnie, bezpieczny i nietknięty! (m)

—oo—

CZY NIEMCOM ZWRÓCONE ZOSTANĄ KOLONJE?

Londyn, 7. 4. (AW.) „Times“ pisza, że nie jest wykluczone, że **Francja i Anglja zgodzą się na uwzględnienie niektórych życzeń Niemiec w sprawie zwrotu kolonji.**

Rezultat śledztwa w sprawie krwawych wypadków w Stryju.

Starosta Nowak zawieszony w urzędowaniu.

Warszawa, 7. 4. (PAT.) W związku z **mylnemi informacjami** podanemi przez niektóre organy prasy o **zarządzeniach ministerstwa spraw wewnętrznych w celu ustalenia zachowania się władz administracyjnych i organów policji państwowej** w Stryju podczas ostatnich zajść, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że badanie zachowania się tych władz i organów zostało powierzone wyższemu urzędnikowi minist. spr. wewn. **Mackiewiczowi**, który w tym celu natychmiast po wypadku udał się do Stryja.

Na podstawie złożonego przez inspektora Mackiewicza sprawozdania i wniosków **p. minister wydał zarządzenie wszczęcia przeciw staroście w Stryju Nowakowi, formalnych dochodzeń z równoczesnem zawieszeniem starosty Nowaka w urzędowaniu.**

—oo—

ARCYBISKUP KRAKOWSKI KANDYDATEM NA KARDYNAŁA.

Rzym, 7. 4. (AW.) Dzienniki tutejsze donoszą z kół zbliżonych do Watykanu, że na przyszłym konsystorzu **papież ma zamianować czterech nowych kardynałów.** Pisma przewidują, że **kardynałem zostanie zamianowany również Polak, arcybiskup krakowski książę Sapieha.**

—oo—

PIĘKNA INICJATYWA PRAGNĄCYCH CHLEBA I PRACY.

Warszawa, 7. 4. (AW). Pracownicy cywilni flotylli w Pińsku ofiarowali **intenzywną pracę przez jeden miesiąc bez wynagrodzenia, pod warunkiem jeśli warsztaty zostaną odbudowane.** Odpowiednie pismo podpisane przez **144 robotników** przesłano do władz decydujących.

—oo—

WALKA RUMUNEK O RÓWNOUPRAWNIENIE.

Bukareszt. (Tel. wł.)

Narodowa rada kobiet Rumunji wydała ostatnio **odezwę przedwyborczą**, zawierającą program polityczny i socjalny Rumunek. Domagają się one przyznania kobietom **prawa wyborczego, płacenia** za święta robotnicom i urzędniczkom, przyznania wynagrodzenia kobietom, znajdującym się w ciąży etc. Dalej żąda rada narodowa powołania sądów dla nieletnich z udziałem kobiet.

—oo—

NOTA DO CHIN.

Pekin, 7. 4. (PAT.) Przedstawiciele państw obcych wystosowali **notę do rządu chińskiego.** W nocie tej podkreślają **niebezpieczeństwo wojny domowej**, a zwłaszcza **ataki lotników** i **czynią Chiny odpowiedzialnymi za wszelkie zamachy na życie i mienie przebywających w Chinach cudzoziemców.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 9. 4. 1926

Siódma rocznica narodzin faszyzmu.

(Wielka uroczystość w stolicy faszystowskich Włoch).

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Rzym, 1 kwietnia.

W niedzielę 28 marca faszyści święcili wielką uroczystość.

W dniu tym upłynęło siedem lat od chwili założenia t. zw. „Fascio italiano di combattimento“, z którego powstała z czasem partja narodowo-faszystowska. D. 28 marca faszyści uważają za datę urodzin faszyzmu i rok rocznie z wielką pompą święcą tę rocznicę.

Ulice Rzymu zaroiły się w niedzielę od czarnych koszul. Pełno ich wszędzie: na jezdni, na chodnikach, w kawiarni, w restauracjach, wszędzie roi się od czarnych koszul i od czarnych beretów z takiemiż chwaścikami. Przez ulicę maszerują oddziały milicji i młodzieży faszystowskiej. Wszystko ciągnie za miasto, na hippodrom w Villa Gloria, gdzie Mussolini zrobi przegląd szeregów faszystowskich i wygłosi wielką mowę.

O 4-ej po południu plac wyścigowy zapełnia się czarnemi szeregami.

Na skrajnem prawem skrzydle stoi 112-ty legion milicji faszystowskiej, następnie stoją kobiety-faszystki w czarnych bluzkach i w beretach, dalej studenci, młodociani faszyści (t. zw. balilla), kolejarze, tramwajarze i t. d.

O godz. 4-ej minut 40 zajeżdża samochód Mussoliniego.

„Duce“ nosi cywilne ubranie i czarną koszulę.

Powitany huraganem okrzyków i dźwiękami hymnu „Giovinezza“ (pieśń faszystów), zajmuje przygotowane dlań miejsce i uroczystość się rozpoczyna.

Pierwszy przemawia Italo Foschi, organizator uroczystości witając Mussoliniego w imieniu zgromadzonych. Następnie zabiera głos znany faszysta Italo Babo, kwadrumwir i komendant tego oddziału faszystów, którzy w październiku 1922 r. pomaszerował na Rzym i zajął go, torując Mussoliniemu drogę do władzy. Balbo przedstawia w swojej mowie siedmioletnią działalność wodza faszyzmu, (wynosi go oczywiście pod niebiosa) i kończy, zwracając się doń twarzą, następującemi słowami:

— Dziś, gdy Italja i faszyzm stanowią jedną zaiste nierozerwalną całość, jesteśmy jak nigdy dotąd gotowi zabijać i umierać (noi siamo piu che mai pronti a uccidere e a morire): jeżeli nasi wrogowie chcą się z nami zmierzyć, to pójdziemy na twój rozkaz, wodzu pójdziemy jak jeden mąż, jak jedna siła, jak jedna wola. Kształtuj tę gorącą materję, kuj ją młotem czynu stosownie do swoich celów, przyjm ofiarę życia, przyjm ofiarę śmierci, prowadź faszyzm do zwycięstwa a Italję do potęgi, albowiem nasza wiara jest mocniejsza od wiary dantejskiej“.

Gdy na trybunę wstępuje Mussolini, zbita masa czarnych koszul faluje jak morze poruszane silnym podmuchem wiatru i przez parę minut rozdziera powietrze gromkiemi okrzykami:

— Alalà! Alalà!

Mussolini prostuje się, ogarnia wzrokiem przeczysty lazur włoskiego nieba, na którem płonie słońce jak złota ognista kula, poczem zaczyna mówić wolno i dobitnie, wlepiając oczy w tę niezmierną masę czarnych koszul.

Duce stara się naszkicować jaknajlepszemi barwami swoje siedmioletnie dzieło.

Mówiąc o swojem dążeniu do stworzenia z Rzymu nowej stolicy świata, Mussolini powiada:

— Chcemy stworzyć z naszej stolicy wielki Rzym Imperjalny (la grande Roma Imperiale), tę niezgłębioną duszę świata łacińskiego.

Po zobrazowaniu polityczno-społecznego dzieła czteroletniej gospodarki faszyzmu Mussolini przechodzi do ataku na swoich przeciwników:

— Gdym uznał, że miarka jest przebrana, powiedziałem: basta! i w parę chwil sytuacja rozjaśniła się, a z opozycji wewnątrz Włoch pozostał tylko marny proch (polvere vile).

Przechodząc do omawiania stosunku zagranicy do faszyzmu, Mussolini powiada:

Z dumą oświadczam wam, towarzysze, że my: ja i wy wszyscy, gwiżdżemy uroczyście na to, co mówi i pisze o nas zagranica (ci infischiamo solennemente di tutto quelloche si dice e si stampa all'estero).

Poczem przepowiada, że zagranica też przejdzie tę samą ewolucję, jaką przeszły Włochy.

— I wy przejdziecie tę samą drogę, którą przeszliśmy my: jeżeli chcecie żyć, to musicie raz skończyć z gadatliwym parlamentaryzmem (parlamentarismo chiacchierone).

Mówiąc o zadaniach narodu włoskiego, Mussolini rzecze:

— Trzeba, żeby Italja, żeby nasza boska i ukochana Italja faszystowska (nostra divina e adorabile Italia fascista) stała się twardą i czujną w swojej pracy pokojowej i żeby uznała konieczność pracowitości, systematyczności, uporczywości i wytrwałości. Ja chcę poprawić Włochów. Chcę usunąć niektóre nasze tradycyjne wady.

Kończy swą mowę słowami:

— Towarzysze! Pięknie jest żyć w cieniu naszych sztandarów, lecz, gdy zajdzie potrzeba, to jeszcze piękniej będzie umierać.

Znów huragan entuzjastycznych okrzyków i znów rozdzierające krzyki:

— Alalà! Alalà!

Uroczystość jest skończona.

Mussolini odjeżdża do pałacu Chigi, a faszyści formują kolumnę i ruszają w kierunku miasta. Stojąc na via Flaminia, niedaleko Porta del Popolo, obserwuję tę osobliwą defiladę odzianych wczarne w koszule szeregów.

Na czele kolumny jedzie konny oddział malowniczo ubranych karabinierów (żandarmerja włoska) w trójkątnych kapeluszach napoleońskich i w frakowych mundurach z

Skrzynka na listy.

W rubryce tej zamieszczamy stale krótkie życzenia, zażalenia i uwagi nadsyłane do Redakcji a mogące zainteresować szerszy ogół. Red.

Lwów, 8 kwietnia.

MOŻNA KRAŚĆ ORŁA ZE SKLEPU TYTONIOWEGO GDYŻ ZATO MAŁA KARA.

Dnia 15 marca br. mieszkaniec Nowegosioła nazwiskiem Moskaluk syn Mikołaja pełnił wartę nocną i tej nocy został z budynku skradziony Orzeł na którym był napis Sklep tytoniowy Kółka rolniczego w Nowemsiole, a gdy się o tem policja dowiedziała, zaraz skierowała podejrzenie że to nikt Orła nie skradł, tylko ten co wartę pełnił, gdyż on jest źle usposobiony do narodowości polskiej. Moskaluk nie przyzna się do kradzieży. W kilka dni później wykryto, że to właśnie Moskaluk z budynku orła skradł i połamał. Policja tę sprawę skierowała na drogę sądową a dnia 24 marca odbyła się rozprawa sądowa pod przewodnictwem p. sędziego Bałaja, który zasądził Moskaluka na 2 dni aresztu.

Zapytuję czy stróż bezpieczeństwa-złodziej ma dostać tylko 2 dni, a teraz mówi że polski sąd dobry a ruski sędzia jeszcze lepszy i zapowiada, że dalej będzie zdzierać Orły polskie.

——xo ox——

Zamiast 1 maja — 3 maja będzie dniem święta proletarjackiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Moskwa, w kwietniu.

(I) Jak bezskuteczna jest zacięta walka rządu sowieckiego z różnymi „przesądami religijnymi“, zwłaszcza uświęconemi dawną tradycją, świadczy następujący fakt. Sowiety wielokrotnie ogłaszały obowiązkowość obchodzenia wszystkich świąt kościelnych wedle nowego stylu. Obowiązywało rozporządzenie to co do świąt Wielkanocnych. Zgodzili się na to prowodyrzy „Żywej Cerkwi“. W roku bieżącym święta Wielkanocne wedle starego prawosławnego stylu przypadają dopiero na początek maja. Władza ogłosiła odpowiednie rozporządzenie o obowiązkowości nowego stylu. Robotnicy i chłopi kategorycznie oświadczyli, że żadnych „reform“ dotyczących terminu świąt Wielkanocnych nie uznają i że w dniach świątecznych (wedle dawnej tradycji) pracować nie będą...

Wszystkie usiłowania władzy i organizacji komunistycznych do odstąpienia szerokich rzesz robotniczo-włościańskich od tego żądania były bezskuteczne. Rząd wobec tego zmuszony był cofnąć swe poprzednie rozporządzenie i ogłosić dnie 2—3 maja jako święta Wielkanocne.

Rzecz bardzo ciekawa, że ponieważ „święto proletarjackie“ (dzień 1 maja) przypada w tym roku na Wielką Sobotę, władza wydała rozporządzenie o przeniesieniu uroczystości 1 maja na dzień 3 maja gdyż robotnicy nie zgadzali się na „zamącanie“ Wielkiej Soboty uroczystościami „proletarjackiemi“. Również wzbroniono jakichkolwiek wystąpień antyreligijne w dniu 3-go maja, obchodzonego zamiast pierwszego maja.

Prasa sowiecka z ubolewaniem stwierdza „nieustający nastrój reakcyjny“ szerokich warstw ludności oraz żywotność dawnych przesądów. Domaga się też wzmocnienia akcji „oświatowej“ w kierunku wykorzenienia resztek dawnego światopoglądu.

---

ogonem. Za karabinierami maszeruje 112-ty legjon milicji faszystowskiej, jeden z tych wielu legjonów, które w sile trzystu tysięcy bagnetów utrzymują „porządek“ w Italji. Czarne koszule, szaro-zielone kurtki, czarne czapeczki z chwaścikiem i krótkie **karabinki**, przewieszone przez ramię. Widzi się między tymi ludźmi sporo inteligentnych twarzy, lecz jednocześnie rzucają się nieraz w oczy tak zbójeckie fizjognomie, że mimowoli nasuwa się pytanie, skąd się ci ludzie wzięli? Skąd się wzięły te zakazane typy o twarzach górskich bandytów, bo na ulicach Rzymu nigdy się takich ludzi nie spotyka? Pewno, że z gór: z dzikich gór południowych **Włoch** i z Sycylji, która słynie z takich postaci.

Za milicją idzie młodzież, studenci, kobiety, dzieci, kolejarze, tramwajarze i t. d.

Każdy oddział niesie swój „gagliardetto“ czyli czarny sztandarek ze złotym wizerunkiem „liktorji“ i z nazwiskiem jakiegoś poległego faszysty. Śpiewają swój hymn „Giovinezza“ i wznoszą okrzyki na cześć swego wodza. Idą tak przez główną ulicę RRzymu Corso Umberto I., aż do placu Wenecja, gdzie pochód rozwiązuje się.

Zapada noc.

Płoną światła iluminacji. Żarzą się pęki liktorskie z różnokolorowch lampek elektrycznych. Na placach długo jeszcze kipi ruch, a przez ulice huczy pieśń:

Giovinezza, giovinezza!
Primavera di belezza...

Dino.

Trudny wybór z dwojga złego.

Redukcja płac lub pracowników.

Warszawa, 7. 4. (AW.) Z polecenia Magistratu dyrekcja tramwajów m. przedstawi swym pracownikom do przyjęcia dwa projekty, **albo redukcja płac, albo redukcja personalna.** Odpowiedź ma być przedłożona do dnia 15 b. m.

——oo——

AMERYKA MUSI POZOSTAĆ „SUCHĄ“.

Waszyngton, 7. 4. (PAT.) Odbyło się tu posiedzenie podkomitetu komisji prawniczej senatu, poświęcone **sprawie prohibicji.**

Na liczne zapytania przeciwników prohibicji odpowiedział główny komisarz generał Andrews, że **ustawa o prohibicji musi być utrzymana. nie** mniej jednak stwierdzić należy, że od czasu wydania ustawy **wykryto 30 tajnych destylarni a 200 agentów do spraw prohibicji musiano wydalić ze służby z powodu przekupstwa.**

——oo——

Kwestja bezrobocia we Lwowie.

Konferencja delegatów bezrobotnych w Województwie i w Magistracie.

Lwów, 8 kwietnia.

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, robotnicy budowlani, mający swą organizację przy ul. Cłowej l. 6, wysłali do p. prezydenta miasta, **Neumanna — delegację**, złożoną z 7 osób, z żądaniem **przyśpieszenia rozbudowy**, gdyż położenie tej kategorji robotników jest rozpaczliwe. Delegacji przewodniczył prezes, p. **Cichocki.** P. prezydent delegatów nie przyjął. Wobec tego robotnicy udali się do lokalu Związku, a stamtąd gromadnie ruszyli pod Województwo. Jednocześnie z placu giełdy pracy (Hetmańskie Wały) grupy robotników połączyły się z delegatami.

P. wojewoda przyjął delegatów natychmiast. Imieniem robotników przemawiali: prezes stowarzyszenia, p. Cichocki, oraz p. **Wieczysty.** Delegaci podkreślili, że **nie żądają zapomóg, lecz pracy.** Domagają się, by fundusze, przeznaczone na odbudowę, były natychmiast podjęte, a tem samem będzie przyśpieszona cała akcja budowlana. P. Cichocki stwierdził, że **dłużej nie jest w stanie panować nad masami,** pozostającemi w strasznej nędzy i że wyczerpały się już argumenty, zmierzające do powstrzymania robotników od wykroczeń. P. wojewoda przyrzekł **osobistą interwencję** u rządu i jednocześnie oświadczył, iż zwoła **konferencję czynników miejscowych** dla omówienia tej ważnej sprawy. Zdaniem p. wojewody, **nic nie stoi na przeszkodzie,** by zadość uczynić słusznym postulatom, przedstawionym przez delegatów. **Odpowiedź** daną będzie **w sobotę.**

W międzyczasie wyruszyły na miasto **silne patrole policyjne,** jednakże interwencja policji była niepotrzebną. Robotnicy spokojnie udali się pod lokal stowarzyszenia, gdzie z balkonu p. Cichocki przedstawił przebieg konferencji z p. wojewodą, przyczem wyraził p. wojewodzie uznanie i podziękowanie za życzliwe jego stanowisko. Następnie robotnicy **w największym spokoju rozeszli się do domów.** Ze sfer robotniczych proszono nas o **zaznaczenie,** że zgromadzenie to nie było zwołane **w celach demonstracyjnych,** lecz miało charakter **poważny,** daleki od **jakichkolwiek ekscesów** lub **awantur.**

Mamy nadzieję, że sfery miarodajne dotrzymają przyrzeczeń i że prestige delegatów nie zostanie jakiemiś nowemi przeszkodami z Warszawy podważony. Atmosfera bowiem jest tego rodzaju, że granie na cierpliwość i lojalność dotychczasową robotników byłoby rzeczą niepożądaną.

Również dobrzeby było, by sfery miejskie w podobnych wypadkach nie zadowalały się nieprzyjmowaniem delegacji, gdyż tego rodzaju polityka również mogłaby przynieść więcej straty, niż korzyści.

Druga delegacja u prezydenta miasta.

Równocześnie prawie, o godz. 11 przed poł. zjawiła się u prez. **Neumana** druga delegacja bezrobotnych, prowadzona przez r. **Murzyńskiego.** Prez. Neuman oświadczył delegatom, że gmina **zamierza przystąpić do akcji budowlanej na szeroką skalę** niezwłocznie po wyasygnowaniu telegraficznie przyznanych na ten cel przez rząd kredytów w kwocie **600.000 zł.** Dotychczas jednak **nie wiadomo; czy kwota ta wypłacona zostanie jednorazowo, czy też w ratach miesięcznych,** jak również kiedy fundusze te wpłyną **do kas miejskich.**

Celem przyśpieszenia akcji prez. Neuman radził, aby wysłać **delegatów do Warszawy** z przedstawieniem grozy sytuacji.

* * *

Onegdaj o g. 10 rano zebrało się w budynku ratusza **mnóstwo kobiet żon bezrobotnych,** którym prezydent Neuman obiecał **w ubiegły czwartek** zapomogi świąteczne w naturze ale z powodu braku zapasów jej nie udzielił. Poczekalnię prezydenta, korytarze i schody ratusza zaległo **ponad sto kobiet.** Gdy wybrane w myśl żądania prezydenta Neumana delegacje powróciły do zgromadzonych z niczem, tłum kobiet **przybrał groźną postawę,** zwłaszcza, iż w tej chwili zjawiła się większa liczba bezrobotnych mężczyzn. Powstał wrzask i posypały się pod adresem prezydenta Neumana złorzeczenia i odgrażania się. Zawezwana policja z trudem opróżniła około godziny gmach ratusza, przyczem aresztowała kilku osobników.

——xo ox——

Cesarsko-imperjalistyczne tradycje pod republikańskim mundurem.

Charekterystyczne wynurzenia Hindenburga o Reichswehrze.

Berlin, 7. 4. (PAT). Uroczystość obchodu 60-letniej działalności wojskowej prezydenta Hindenburga rozpoczęła się dziś. W pałacu Hindenburga na Wilhelmstrasse odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział **przedstawiciele dawnej generalicji,** a między innymi **b. adjutant Wilhelma II, generał von Plesse,** minister Reichswehry **Gessler,** który złożył prezydentowi życzenia w imieniu Reichswehry.

Hindenburg, przybrany w mundur marszałka, udekorowany **78 orderami,** w odpowiedzi wygłosił przemówienie, w którem stwierdził z zadowoleniem, że **Reichswehra uważa się za spadkobierczynię wielkiej tradycji dawnej armji, a pielęgnowanie cnót dawnej armji uważa za swój obowiązek.**

——xx——

Olbrzymi pożar rezerwoarów naft. w Ameryce

Nowy Jork, 7. 4. (PAT). Jak donoszą z St. Louis, **wskutek uderzenia piorunu zapaliły się olbrzymie rezerwoary nafty,** należące do Towarz. Oily Company, a zawierające ogółem **3.700.000 baryłek nafty.**

W chwili obecnej **setki robotników pracuje nad wybudowaniem tamy, celem zlokalizowania ognia. Podobnego strasznego pożaru nie znano dotychczas w historii przemysłu naftowego.**

——oo——

O sprowadzenie zwłok gen. Bema.

Lwów, 8 kwietnia.

Otrzymaliśmy nast. odezwę:

W r. b. przypada **75-letnia rocznica śmierci gen. Józefa Bema**, Bohatera powstania listopadowego i Wodza powstania węgierskiego z r. 1848/49.

W rodzinnem Jego mieście **Tarnowie** zawiązał się komitet obywatelski, który uczcił pamięć Bohatera urządzeniem uroczystej akademji w dniu 14 marca zapoczątkowując nią zarazem akcję zbierania składek na sprowadzenie zwłok generała do kraju i postawienie Mu pomnika.

Węgrzy postawili Mu pomnik w Maros — Vasarheli w 1880 r.

Obecnie komitet realizując powziętą myśl, zwrócił się za pośrednictwem naszego rządu do rządu francuskiego, oraz do poselstwa polskiego w Angorze, celem zebrania potrzebnych danych do urzeczywistnienia **sprowadzenia zwłok Bohatera do kraju**, który zakończył życie **w Aleppo** w Syrji w r. 1850 i tam spoczywa.

Komitet nie wątpi, że cały naród chętnie wesprze akcję, mającą na celu złożenie hołdu Wielkiemu Synowi Ojczyzny. Komitet tą drogą **apeluje do serc ziomków o poparcie akcji.** Skarbnikiem komitetu jest ks. prałat Myssor, dyrektor kasy oszczędności w Tarnowie, dokąd wszelkie składki kierować należy.

———ox xo———

„Tarzan" plagjatem?

Lwów, 8 kwietnia.

Słynny autor senzacyjnej powieści, która w trjumfalnym pochodzie obiegła cały świat, **Edgar Burrows**, oskarżony został przez prasę paryską **o plagiat.** „Tarzan", owa egzotyczna historja człowieka, wychowanego przez małpy, rozrywana przez szerokie koła czytelników i tłumaczona na wszystkie języki— książka, która przyniosła Burrowsowi sławę i majątek w postaci 6 miljonów franków w złocie — nie jest jego dziełem!

Przed 25 laty żył w Paryżu biedny nieznany pisarz francuski, **Robida**, charakterystyczny typ literata z cyganerji Montmartre'u. Robida spędzał całe dnie w artystycznych knajpach i czytywał ich gościom swe utwory za szklaneczkę absyntu. Pewnego razu udało mu się znaleźć wydawcę, który opublikował jego powieść **„Przygody kapitana Saturnina Fernandouie"**, zawierającą opowiadanie o chłopcu znalezionym i wychowanym na odludnej wyspie przez goryle. Utwór odznaczał się niezwykłą siłą i barwnością, jednak był napisany zawcześnie. Egzotyzm w literaturze wówczas nie popłacał i powieść zrobiła fiasko. Robida umarł i dzieło jego zaginęło w niepamięci. Przyszła wojna, a z nią nowe prądy, nowe gusty zwolenników literatury senzacyjnej. Ulica zapragnęła silniejszych wrażeń. Wtedy pojawił się pisarz angielski, który wydobył z ukrycia dzieło Robidy, pozmieniał nazwiska i czas akcji, dodał parę szczegółów — i „Przygody kapitana Fernandoule" stały się dziełem szczęśliwego Anglika.

Na zarzuty prasy francuskiej **autor „Tarzana" wcale nie odpowiada.**

Owalna twarz oznaką postępu.

Lwów, 8 kwietnia.

Asystentka jednego z wybitnych antropologów angielskich, Artura Keitha, miss Vivian George, dowodzi w swej nowej pracy, że twarz ludzka w miarę postępu kultury, przybiera coraz bardziej podłużny i owalny kształt. Przyczyną tej ewolucji jest zmiana systemu odżywiania, które wpływa na kształtowanie się szkieletu.

Zachwianie się Kasy oszczędności wskutek udziału w matactwach.

Straty wynoszą dziesiątki tysięcy zł. — Uwięzienie prowincjonalnej grubej ryby z powodu krętactw winkulacyjnych.

(Od naszego korespondenta.)

Dobromil, 8 kwietnia.

Onegdaj został tu aresztowany Sam. Rosenfeld znany kupiec, grosista, wł. realności, członek wydziału kasy oszczędności i t. p. — Przyczyną aresztowania są **oszukańcze manipulacje**, których się dopuścił Rosenfeld na szkodę młynów zagranicznych a zwłaszcza węgierskich, narażając je na bardzo dotkliwe straty. **Największą stratę** jednak poniosła **tutejsza kasa oszczędności**, która pokrywając zobowiązania winkulacyjne posyłek wagonowych mąki, nadchodzących do Rosenfelda zaangażowała się na bardzo wysokie kwoty, na które nie może obecnie znaleźć pokrycia. Straty stąd powstałe wynoszą **dziesiątki tysięcy zł.**

Wskutek tych matactw finansowych, kasa oszczędności znalazła się w położeniu bardzo ciężkiem, co wywołało wśród tutejszej ludności zrozumiałe zaniepokojenie.

Rosenfelda odstawiono do więzienia śledczego przy sądzie okręgowym w Przemyślu — celem dalszej „winkulacji".

———ox xo———

Wykrycie panamy na niemieckich kolejach państwowych.

Berlin (tel. wł). 60 urzędników kolejowych, zatrudnionych w dyrekcji kolej. **w Frankfurcie** nad Odrą **zostało oskarżonych** o rozmaite zbrodnie. **Brali oni łapówki** od wielkich firm budowlanych i przyczynili się w ten sposób do oszustw i defraudacji, dokonanych na skarbie, który **stracił skutkiem** tego około **29 miljonów marek złotych.**

Proces, który odbyć się ma w najbliższym czasie wykryje olbrzymie **skandale**. Zbadaniem sprawy zajmują się specjalnie wydelegowani dla tej sprawy urzędnicy prokuratorji i ministerstwa sprawiedliwości, 3 radców, 8 urzędników kolejowych i kilku urzędników celnych.

Nagromadziło się w śledztwie mnóstwo materjałów, stanowiących całą bibljotekę aktów i skonfiskowanych kwitów. Przedsiębiorca budowli kolejowych Schmidt Rosengarten **przekupywał urzędników kontrolujących**, którzy potwierdzali mu rachunki fikcyjne na kwoty olbrzymie. Aresztowano dygnitarza kolejowego Foelsinga, który podczas transportu do więzienia **uciekł i rzucił się do do Odry** i mimo natychmiastowej pomocy utonął. Na podstawie zeznań Foelsinga aresztowano wielu urzędników kolejowych.

Okruchy.

PRZECIW T. N. S. W. — TEN ŚW...

Chociaż ważny był ładunek i cel był **doniosły**,
nie **doniosły** go **doń osły** i kłopoty rosły.
Źle, gdy kto z partyjnej tylko wszystko widzi strony,
mądrość **buta** ma, w partyjne **tabu** zapatrzony.
Toż bogate w światłe myśli, w smutne doświadczenie,
T.N.S.W. dziś urządza walne zgromadzenie,
bo ten św... chce, by byli wciąż uczący biedni,
by szkół **średnich** nauczyciel palił tytoń **średni**,
i by skoro się przejedzą podczas świąt panowie,
on wciąż wściekły miał apetyt! (twierdząc, że w tem zdrowie).
Niósł dzban (t.j. nauczyciel), jak długo był z uchem.
stracił je, już nie jest **z uchem**, za to chce być **zuchem**.

Zeter.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 9 4 1926.

List otwarty do Knuta Hamsuna.

Lwów, 8 kwietnia.

„Ostatni rozdział" jest w istocie ostatnim rozdziałem tej czułej mądrości, kórą wykładałeś nam przez długi szereg lat, a ponieważ słowo „ostatni" ma dziwną i niepokojącą właściwość: zmusza do wspominań, przeto wracam do pierwszej twej książki „Głód", do najczulszej i najmądrzejszej przygody naszego dzieciństwa. Dzieciństwem nazywam okres, w którym jedyną prawdą jest wyobraźnia, kiedy o gorącej funkcji serca nic się jeszcze nie wie, kiedy się wszystkiego pragnie, a niczego jeszcze nie rozumie. Otóż wszystkie książki nie napisane przez Ciebie, troszczyły się o naszą wyobraźnię. Piękna to była troska, być może, że nawet bezinteresowna, chociaż myśle niekiedy, że książki te zanadto nas odrywają od ziemi, i dlatego na ziemi tak źle. Nie jestem jednak niewdzięcznikiem, i dziękuje tym wszystkim bezimiennym i znanym czarodziejom, którzy za kilka groszy, co prawda z trudem wyżebranych, darowali nam płonące okręty, księżyce czerwone, nieustraszone księżniczki, a przedewszystkiem to rozrzewniające zapewnienie, że cnota zawsze i wszędzie, pod równikiem i na biegunach ostatecznie zwycięża. Wprawdzie nie wiedzieliśmy dokładnie czem jest ta cnota, ale byliśmy za to dziećmi jeszcze i dopiero po przeczytaniu „Głodu" ujrzeliśmy, że dzieciństwo jak obłok różowy odrywa się od nas i nikłą smugą wznosi się ku niebu. Było bardzo smutno, bo odkryliśmy nowe, zupełnie inne piękności, a wiadomo, że najczystszym refleksem piękności jest smutek. Cóż było nowego dla nas w tej książce? Przecież nie to, że człowiek głodował, o takich czytaliśmy gdzieindziej. Upoił nas w pierwszym rzędzie twój styl. Styl to uderzenia serca, otóż to właśnie, zamroczyło nas po raz pierwszy w życiu uczucie głębokiej czułości dla człowieka. Czyż to nie było nadzwyczajne? W katechizmie uczono nas, że są dwie kategorje ludzi: święci i tacy, którzy nimi nie są. I oto w „Głodzie" jest powiedziane, że podział taki fałszywy jest i nieludzki. Człowiek wychodzi z domu, powiedzmy o godzinie dziewiątej rano jako najzwyczajniejszy szary człowiek. Jest rzeźwy, w ręku ma laskę, nosi kapelusz cokolwiek pomięty, a ubranie na nim wypłowiałe. Ponieważ dzień jest pogodny, wstępuje do ogrodu. Siedzi tam dwie godziny i myśli. O czem myśli, niewiadomo, zresztą jest to obojętne. W pewnej chwili wstrząsa się, nagle wstaje, kiwa głową, odwraca się i znowu siada. Ależ to święty! — woła Hamsun. Odkrył w swojem sercu coś olbrzymiego, rozwiązał jakąś straszliwie wielką zagadkę i dlatego tak drży. A teraz proszę pomyśleć: O godzinie dziewiątej był zwyczajnym człowiekiem, a w dwie godziny później — święty. Tak, to jest nadzwyczajne.

A następnie mistrzu, cóżeś uczynił z miłości? U innych chodziło w miłości tylko o jedno i zawsze o to samo. U Ciebie zaś właściwie o nic nie chodzi, a jeśli już o coś chodzi, to wciąż o coś innego. Naprzykład taka Wiktorja. Srebrny plusk wody, ciemne stawy o północy, łagodna smuga księżyca i słodkie krążenie słów w żyłach. A przytem słowo u Ciebie nie jest wcale słowem. To są dotknięcia, czułe i smutne, skarżące się i szczęśliwe, niezrozumiałe i pełne aromatu. Zdarza się, że czujemy niekiedy dotyk niewidzialnej ręki na odkrytej głowie. W tłumie lub w opuszczeniu, a wówczas owiewa nas dobra pokora, przebaczamy wszystkim, nawet sobie i rozkwitamy w łagodnej rosie dobroci. Jeśli to nie jest rosa, która nas tak pieści, to ciebie Hamsunie, twoje tkliwe dotknięcie czujemy, cudowne muśnięcie twych słów.

Umiesz ty opiewać także ból, ale nie jest on u Ciebie tylko ostrym i chciwym kolcem. Przed każdem cierpieniem otwiera się mnóstwo dróg, a wszystkie te drogi prowadzą do łąki wieczyście zielonej, pełnej fiołków i niezapominajek. Konieczność nie jest u Ciebie twardym młotem, śmierć nie jest białem prześcieradłem. W „Ostatnim rozdziale" jest śmierć kwiatem, trochę żałobnym ale pięknym, a zrywa się go — gdy nadchodzi czas — nie z rozpaczą ale z uśmiechem. Skądże się tyle kwiatów u Ciebie wzięło?

Czas jest zły. Na całym świecie mord wyszczerza zęby, a grabież wyciąga bezwstydnie łakome łapy. Jakże nie myśleć o Tobie, najtkliwszym pocieszycielu? Od tych wszystkich, którym nie sztuka i nie życie, ale to, co sprzęga jedno z drugiem jest najdroższe, przyjm gorący uścisk bratni, jedyną wymowę naszych serc.

A. Dan.

——oo——

Ofiary gór.

Lwów, 8 kwietnia. Piękna pogoda w czasie świąt wielkanocnych zwabiła w okoliczne góry niezliczone **wycieczki wiedeńczyków**. Szczególnie chętnie wyprawiano się na **Rax** i na **Schneeberg**, gdzie napływ turystów był tak silny, że zabrakło miejsca w schroniskach. Niestety pochłonęły góry wiele ofiar, ponieważ wspinanie się na **szczyty, okryte jeszcze śliskim lodem**, było bardzo utrudnione nawet dla wytrawnych sportowców.

W niedzielę wielkanocną spadł na Preiner Wand z wysokości 30 czy 40 metrów urzędnik **Johann Moc**, turysta wyćwiczony, który wybrał się na wycieczkę z kolegami odpowiednio wyekwipowany. Zawiadomione o wypadku towarzystwo ratunkowe pospieszyło z pomocą, jednak nieszczęśliwy **zmarł w czasie transportu**. Podobny los spotkał mężczyznę trzydziestoletniego **nieznanego nazwiska**, który spadł z wysokości 80 m. i **zmarł w drodze do Wiednia** wskutek załamania czaszki. Niejaki Antoni **Bugnyar**, spadając z wysokości 8—10 m. odniósł liczne złamania kości i obrażenia skóry, żona inspektora żandarmerji **Eliza Matiegha** złamała na wycieczce **nogę**, a niejaki **Tavlik** z Wiednia jadąc na nartach, **powalony został przez śnieżną lawinę** i umarł wkrótce wskutek odniesionych ciężkich uszkodzeń. Poza tem towarzystwo ratunkowe poszukuje jeszcze jednego turysty, który spadł w pobliżu Speckbacherhütte.

W okolicy Rax na Knappenbergu spłonęła część lasu, który zapalił się wskutek nieostrożności turystów od porzuconych niedopałków papierosów, a może od rozpalonego przez nich ogniska.

———oxo———

Z Filatelistyki.

Lwów, 8 kwietnia.

Znaczki pocztowe — a polityka. Jak wiadomo toczy się w Marokko powstańczy bój Druzów przeciw rządowi francuskiemu, a wynikiem boju jest zburzenie Damaszku, rzezie po obu stronach i wiele ofiar nędzy i rozpaczy pomiędzy pozostałemi przy życiu wdowami i sierotami po wojownikach francuskich. Chcąc tym ostatnim przyjść z pomocą, z której także inwalidzi wojenni korzystać będą, wydał następca odwołanego za okrucieństwa głównego dowodzącego, sprawujący zarazem godność wysokiego komisarza, rozkaz by wszystkie znaczki pocztowe a także i owe, które już znajdują się w urzędach pocztowych i innych miejscach sprzedaży, zaopatrzyć w naddruk, podnoszący wartość znaczków o pewną nadwyżkę. Ową zaś nadwyżkę przeznacza się na ulżenie nędzy, wywołanej wśród francuskich poddanych skutkiem powstania Druzów. Prócz napisu z nadwyżką ceny, naddruki nosić będą napis „**Secours aux Refugies**“.

Dotychczas dzieje filatelistyki nie notują podobnego zarządzenia, by w czasie trwania jakichkolwiek rozruchów znaczki pocztowe znalazły się na usługach jednej lub drugiej ze stron walczących. Jednak szlachetny cel w niniejszym wypadku, uświęci środek niezwykły.

NOWOŚCI.

Afryka podzwrotnikowa jako posiadłość francuska otrzymała w dniu 25. marca nowy znaczek pocztowy wartości 20 centimów. Jest on barwy zielonej i odznacza się starannem wykonaniem.

Belgijskie Kongo wydało nowe znaczki po 30 c. barwy oliwkowo-zielonej. Skutkiem tego zarządzenia wycofano z obiegu znaczki po 20 c., których ilość i tak bardzo nieznaczna sprawi to, że znaczki te w niedługim czasie będą bardzo poszukiwane. Opłaci się zatem w nie się zaopatrzyć.

Japonja podwyższyła opłaty pocztowe i wydała skutkiem tego nowy znaczek wartości 13 sen.

Urugwaj wydaje w najbliższych dniach nowy znaczek wartości 3 cent. tudzież dopłaty (portowy) wartości 5 c.

Zjednoczone Stany Amer. płn. mają nowość dla poczty lotniczej. Jest nią marka wartości 10 c. barwy niebieskiej.

Kurjer literacki.

Polska Szkoła Rycerska. W ostatnim numerze „Z całego świata“ zamieścił A. Schroeder obszerny artykuł o korpusach kadetów, w szczególności **o korpusie lwowskim**. Z ciekawego tego artykułu dowiadujemy się bardzo interesujących szczegółów o sposobie wychowania naszej młodzieży w tej wzorowej pod każdym względem szkole, której autor poświęca entuzjastyczną ocenę. Uwadze rodziców i pedagogów polecamy artykuł Schroedera.

Scena i ekran.

Jubileusz 30-letniej pracy scenicznej obchodzi w b. r. dyrektor teatru Polskiego w Poznaniu p. Bolesław Szczurkiewicz, Jubileuszowa uroczystość odbędzie się 17 b. m.

Związek artystów scen polskich, liczący 1.716 członków odbył zjazd w Warszawie. Stwierdzono, że wielu placówkom grozi zamknięcie. Przewodniczącym Związku na b. r. po ustąpieniu p. Mazurkiewicza wybrany został p. **Śliwicki** artysta warsz. Teatru Narodowego.

Nowe wydawnictwa.

Nauka śpiewu. Na półkach księgarskich pojawiła się nowa książka Wł. Gołębiowskiego p. t. „Nauka śpiewu, część V.“

Jest to podręcznik szkolny, ułożony według programu ministerjalnego i przeznaczony dla klasy V. szkół powszechnych i dla klasy I. szkół średnich. Nazwisko autora, cieszącego się uznaniem sfer muzycznych i pedagogicznych daje gwarancję, że kształcąca się młodzież odniesie istotną korzyść z tej nowej jego pracy.

Jean Webster „Długonogi Iks“ wyszedł nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5.

Zabarwiona lekkim humorem, powieść pisarki amerykańskiej przedstawia życie młodej panny w kolegjum i etapy jej bujnie rozkwitającego charakteru.

Książka ma niezrównany wdzięk świeżości, delikatny humor i czar młodości.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Miljonowe nadużycia w „Skarbofermie“?

Skarb Państwa poniósł stratę kilku milj. zł.

Lwów, 8 kwietnia.

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że w „Skarbofermie“ dawniejszych kopalń skarbowo-pruskich, a obecnie **francusko-polskich**, odkryto znaczne nieprawidłowości podatkowe. Od kilku miesięcy podobno nie księgowano wcale ładunków węglowych, wysyłanych w niedzielę. **Państwo Polskie** mające 51 proc. udziału w Skarbofermie **poszkodowane zostało na kilka miljonów złotych**. Skarboferm zatem ma zapłacić oprócz podatków również i wysoką karę, lecz powiada iż nie jest w stanie płacić owej kary, która ma być skreślona, jak to miało miejsce w tow. Giesche. Jednakże **Skarboferm miał w roku zeszłym 3 miljony czystego zysku.** Pan Korfanty w tych dniach z marszałkiem Sejmu Śląskiego, p. Wolnym był w Paryżu (o wyjeździe p. Korfantego do Paryża donosiliśmy przed tygodniem. Red.). Zebranie walne odbędzie się w kwietniu.

Z powyższego jest jasnem, iż p. Korfanty **siedzi jeszcze w Skarbofermie** oraz w „Banque de Silesie“ pomimo, iż p. Grabski chciał odwołać p. Korfantego z udziału w tych „Radach“.

Kurjer filmowy.

Lwów, 8 kwietnia.

„KRÓL APASZÓW“.

(Kino Wanda).

Założenie i treść całej awantury pod powyższym tytułem, dość nieprawdopodobne, każe udzielnemu arcyksięciu, a przyszłemu dziedzicowi korony, skakać z pociągu na pociąg, dla przygodnie poznanej po drodze niewiasty, następnie wsadza go do więzienia, jako mordercę, skąd po wielu trickach, arcyksiążę ucieka W dalszym ciągu scenarjusz jest niewyczerpany w excentryczności pomysłów, biedny więc arcyksiążę boksuje się w cyrku, walczy z kilkudziesięcioma apaszami w spelunce pod „Zieloną Papugą“ i zostaje ich królem, następnie w tempie kabaretowo-wyścigowym porzuca ten tron królewski.

Publiczność jednak nic nie miała przeciwko demokratycznemu arcyksięciu, którym jest **Luciano Albertini**, urodziwy Włoch, który sam na pewno nie wierzył w możliwość odgrywanych scen.

Dziś po raz ostatni.

KINO KOPERNIK I MARYSIEŃKA donosi o sensacyjnej premjerze dawno zapowiadanego i reklamowanego filmu p. t. **„Najweselszy mężczyzna stolicy“**, z **Marją Corda** i **Varkony'im** w głównych rolach.

—o—

KRONIKA KINEMATOGRAFICZNA.

Harry Peel posiada za sobą sławę nieprzeciętnego aktora filmowego. Zawdzięcza ją przedewszystkiem przerzuceniu się na niewyzyskany (przed laty 10-ciu) teren, karkołomnych dramatów awanturniczych o podłożu kryminalnem.

Wszystko co pachnie zbrodnią, a więc bezprawiem, pociąga za sobą masy, żądne emocji i silnych wrażeń choćby na dwie godziny kinowej złudy.

Peel umiał oddziaływać na publiczność umiarem swych kreacji, nigdy w zapale gry, nie wpędzając się w groteskowość, czy też w wątpliwe prawdopodobieństwo rozgrywanej akcji.

Tem zapewne tłómaczyć należy, że obrazy z tym artystą, miały wstęp na pierwszorzędne ekrany, były poszukiwane i cenione przez publiczność. Pamiętamy Peela w „Apollo“ i Koperniku“.

Obecnie po dość długiej przerwie ukaże się najnowszy szlagier tego „człowieka o stalowych nerwach“ p. t.

„Przygoda w nocnym expresie“.

Fenomenalna reżyserja, najnowsze zdobycze techniki i genjalna gra **Harry Peela**, składają się na całość określającą ten film, jako sensację obecnego sezonu.

Pozyskany na maj przez jeden z pierwszorzędnych kinoteatrów Lwowa.

Tajemnicze samobójstwo rosyjskiej śpiewaczki.

Lwów, 8 kwietnia.

W grudniu 1925 w Andermatt znikła nagle bez śladu śpiewaczka rosyjska **Zinaida Jurjewskaja**, członek opery państwowej w Berlinie Dnia 3 kwietnia żołnierze pełniący straż **przy forcie Andermatt** znaleźli w pobliżu mostu „Teufelsbrücke“ **zwłoki śpiewaczki**, które oprócz rany ciętej na lewej ręce, zadanej prawdopodobnie znalezioną w swoim czasie brzytwą, oraz uderzenia na głowie wskutek skoku z mostu, nie miały innych obrażeń. Ciało niezawodnie **zamarzło w wodzie** i wypłynęło dopiero w okresie tajania lodów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Jurjewskaja **popełniła samobójstwo, gdyż od czasu ciężkich przejść w Rosji bolszewickiej, cierpiała na melancholję.**

POLSKI WĘGIEL DO ROSJI SOWIECKIEJ.

Lwów, 8 kwietnia.

Prasa łotewska donosi, że w związku z kryzysem opałowym Rosja Sowiecka zaczyna importować wielkie ilości węgla kamiennego z Polski. W ostatnich dniach tranzytem przez Zemgale przeszły z Polski do Petersburga **pierwsze wagony z węglem.** Ceny węgla i drzewa w Petersburgu znacznie podniosły się.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Demonstracje bezrobotnych w Lublinie powtórzyły się.

Z okrzykiem: „wypuścić aresztowanych“ tłum ruszył na magistrat. — Szarża konnej policji rozpędziła demonstrantów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia.

Dziś w Lublinie odbyły się **ponownie demonstracje bezrobotnych.**

O godz. 9 rano przed budynkiem urzędu pośrednictwa pracy **tłum bezrobotnych liczący około 600 osób oczekiwał na przydział pracy.** Podczas odczytywania listy na roboty prowadzone przez firmę „Ullen (and Comp.“ ktoś krzyknął „**Wypuścić aresztowanych**“. Z tłumu, **podburzanego przez agitatorów**, padły słowa: „**Albo wszyscy pójdziemy do pracy albo nikt**“.

Demonstranci podążyli następnie **pod magistrat.** Kordon policji zamknął drogę. **Oddział konnej policji przypuścił szarżę do tłumu i w rezultacie rozpędził.** Nikt z demonstrantów nie odniósł rany.

Na Krakowskiem przedmieściu **pośliznął się koń pod policjantem St. Puchem**, któremu swym ciężarem **zmiażdżył stopę.** Post. Pucha odwieziono do szpitala.

Wypędzeni z Rynku demonstranci **usiłowali zebrać się ponownie na pl. Trybunalskim.** Policja udaremniła jednak te zamiary. O godz. 11.30 panował już spokój w mieście.

Do Lublina przybyli dziś posłowie **Malinowski i Uziembło** (PPS), którzy odbyli **w prezydjum magistratu konferencję** w sprawie **zatrudnienia bezrobotnych.**

W związku z wczorajszemi demonstracjami **policja polityczna aresztowała 42 osoby**, wśród których są tylko dwie ze zarejestrowanych bezrobotnych.

Wykrycie lubelskiej jaczejki komunistycznej.

(Telefonem od naszego koresp).

Warszawa, 7 kwietnia.

Policja polityczna wykryła w Lublinie **tajną organizację komunistyczną**, która czyniła szerokie **przygotowania na dzień 1 maja.** W śledztwie okazało się, że **organizacja przekupiła strażników więziennych** w Lublinie, którzy umożliwiali komunikowanie się z więźniami politycznymi.

Sytuacja w Lublinie opanowana.

Magistrat nawiąże petraktacje ze związkami zawodowemi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia.

Prezydjum miasta Lublina obradowało dziś o godz. 6 wiecz. nad **odpowiedzią na postulat delegacji bezrobotnych, domagających się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych.**

Prezydjum miasta doszło do przekonania, że **nie może ustawicznie pertraktować z rozmaitemi delegacjami przygodnych zebrań bezrobotnych.** Postanowiono natomiast w sprawie bezrobocia nawiązać dyskusję **ze związkami zawodowymi.**

W tej sprawie odbędzie się jutro konferencja w prezydjum miasta.

Z pośród 42 osób aresztowanych wypuszczono 25. Reszta, t. j. 17 osób, zatrzymanych w więzieniu, podejrzanych jest **bądźto o podżeganie do oporu wobec władzy,** bądźto o **wykroczenia na miejscu demonstracji.** —

W mieście panuje spokój.

———ox xo———

Walka o siedzibę naftowego kartelu eksportowego.

Centralą będzie: Gdańsk, czy Londyn?

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia.

Jednym z punktów konwencji **kartelowej, przedłużonej** niedawno do końca roku bież., jest **utworzenie kartelu eksportowego** i uruchomienie **wywozu produktów naftowych z Polski** za granicę. Na tem tle jednak zarysowały się bardzo poważne różnice między t. zw. grupą francuską — a sferami krajowemi. Kapitaliści francuscy bowiem, zaangażowani w naszym przemyśle naftowym, dążą do umieszczenia siedziby kartelu eksportowego **po za granicami Polski**, w jednej z wielkich stolic zagranicznych — podczas gdy kapitał naftowy polski zmierza do tego, aby centralą tego kartelu **ostatecznie stał się — Gdańsk.**

Ze względu na nieprzezwyciężone trudności, spowodowane tym niespodziewanym konfliktem — coraz poważniej zastanawiają się nad ewentualnością, by biura kartelu eksportowego założyć może w — Londynie, jako mieście „kulturalnem“.

Błogosławieństwo tego kartelu dla zagranicy da się dopiero poznać. Koszta zaś konkurencji z coraz przemożniejszą falą przemysłu naftowego rosyjskiego — zalewającą rynki zagraniczne — w każdym razie **zapłaci konsument polski**, które mu kartel stale podwyższa ceny, przy łaskawej pomocy sfer rządowych. Ponadto zaś rząd obniżył już bardzo znacznie kolejową taryfę przewozową dla produktów przeznaczonych na eksport.

Jeśli się doda do tego **ustawiczne redukcje personalne** — to można być pewnym, że pensje — dyrektorskie nie ulegną żadnym wstrząśnieniom a królowie naftowi potrafią spokojnie wyżyć z dochodów swoich bez wysiłku.

Kartele bowiem mają doniosłe znaczenie gospodarcze — dla kapitału i jego użytkowców. Trzeba je tylko **umieć** rozbudować.

WYBUCH W FABRYCE CELULOZY.

Drezno, 7. 4. (PAT.) Dziś rano nastąpił we fabryce celulozy Höscha **gwałtowny wybuch. 7 osób zabitych 15 ciężko i 1żej rannych.** W gruzach mają się znajdować jeszcze dwie osoby, których dotąd nie wydobyto.

———

Sprawczyni zamachu na Mussoliniego warjatką!

Rzym, 7. 4. (PAT). Sprawczyni zamachu, zaraz po jej aresztowaniu, na zadawane jej pytania **odpowiadała w sposób zupełnie niezrozumiały**, wymawiając od czasu do czasu kilka słów angielskich.

Jak zostało stwierdzone, **miss Gibson 27 lutego 1925**, gdy zamieszkiwała w jednym z pensjonatów w Rzymie, **usiłowała pozbawić się życia strzałem z rewolweru,** skierowanym w pierś.

Gdy następnie na jej prośbę zawezwano do niej pastora protestanckiego, oświadczyła mu, że **postanowiła popełnić samobójstwo „na chwałę Bogu“.** Przeniesiono ją do szpitala, gdzie **dłuższy czas była trzymana pod obserwacją lekarską.**

Mussolini przemawiał do manifestującego tłumu.

Rzym, 7. 4. (PAT.) Z balkonu pałacu Chiggi **Mussolini wygłosił do ogromnego tłumu, nieustannie manifestującego swe uczucia sympatji dla premjera,** następujące krótkie przemówienie:

Pragnę, abyście choć przez kilka minut słyszeli mój głos albowiem chcę was przekonać, że **tembr mojego głosu nie uległ najmniejszej zmianie.** Podobno mogę was zapewnić, **że bicie mojego serca nie stało się ani o włos więcej przyspieszone**“.

Dalej Mussolini podkreślił, że **nic i nikt nie może zahamować niepowstrzymanego w swoim pochodzie zwycięskiego faszyzmu.**

———xo ox———

Szukanie „zagranicznych lekarzy“.

3 tys. funtów szterlingów za kierownictwo Bankiem Polskim ofiarowano wiedeńskiemu finansiście. Oferta odrzucona.

Wiedeń, 7. 4. (AW.) Prasa wiedeńska donosi o **rokowaniach jakie się odbyły między rządem polskim a finansistą wiedeńskim dyr. Stankowitschem celem pozyskania go na doradcę i dyrektora Banku Polskiego.**

Według pism wiedeńskich rząd polski ofiarował rzekomo Stankowitchowi **3 tys. funtów szterl. rocznego dochodu** wraz z tytułem kierującego członka zarządu Polskiego Banku Emisyjnego. **Propozycji tych Stankowitsch nie przyjął,** wobec czego rząd polski rozpoczął rokowania z inną wybitną osobistością w dziale dewizowym.

———ox xo———

Niemcy nie zgłoszą ponownej prośby o przyjęcie do Ligi Narodów.

Chcą one przedtem wiedzieć o składzie przyszłej Rady Ligi.

Paryż, 7. 4. (AW.)

„Gaulois“ twierdzi, że Briand jeszcze w ciągu tygodnia podejmie rozmowy z Berlinem i Londynem nad sposobem **usunięcia niepożądanych skutków niepowodzenia genewskiego**, które stawia pod znakiem zapytania całą politykę Locarna. Zdaje się, że **Niemcy nie bardzo skłonne są do wznowienia swojej prośby o przyjęcie do Ligi na sesji wrześniowej.** Chcą one być przedewszystkiem poinformowane o **zamierzonych zmianach w Radzie Ligi** jak również co do stanowiska Francji i Anglji odnośnie do kandydatury Hiszpanji i Brazylji.

Na wypadek, gdyby reformy w Radzie Ligi i sprawa kandydatur nie zostały rozstrzygnięte po myśli Niemiec, **Rzesza zamierza wstrzymać się z ponowną prośbą o przyjęcie do Ligi Narodów.**

Cztery projekty rekonstrukcji Ligi Narod.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia.

Donoszą z Genewy, że na temat prac komisji dla **rekonstrukcji Rady Ligi Narodów wysunięto kilka koncepcji rozwiązania tej sprawy.** Wymieniane są 4 projekty.

1) wniosek, zdążający do tego, **aby równorzędnie rozpatrzeć wszystkie zgłoszenia poszczególnych państw.**

2) aby wnioski poszczególnych państw były **rozważone po uwzględnieniu konsekwencji,** jakie mogą wyniknąć z powodu rozszerzenia Rady Ligi.

3) wniosek **pokrywa się ze stanowiskiem Niemiec.**

4) wniosek przewiduje **nietylko rekonstrukcję Rady i Zgromadzenia, ale i wogóle rewizję podstaw,** na **jakich się opiera Liga.**

———ox xo———

Postulaty Polski wobec Czechosłowacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia.

Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów, które się odbędzie w piątek, będzie rozważana m. i. **sprawa ewentualnego wyjazdu premjera Skrzyńskiego do Pragi.**

Korespondent Wasz dowiaduje się, że **nie może być mowy o wyjeździe p. Skrzyńskiego, dopóki rząd czeski nie zawiadomi rządu polskiego o ratyfikacji umowy handlowej likwidacyjnej oraz arbitrażowej.** W umowie handlowej jest zawarta sprawa **przewozu bydła z Polski do Czechosłowacji.**

Po ewentualnym wyjeździe do Czech i dwudniowym pobycie w Pradze, **premjer Skrzyński złoży wizytę rządowi austrjackiemu w Wiedniu,** jako rewizytę za złożoną swego czasu rządowi polskiemu wizytę kanclerza Seipla.

KRONIKA.

KWIECIEŃ
8
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Dyonizego bisk. gr.-kat. Sobor Hawr.

Jutro: rzym.-kat. Marji Egip. M., gr. kat. Matrony Set.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 8 kwietnia „Hetman Stan. Żółkiewski“.

Piątek 9 kwietnia „Wieczór Trzech Króli“ Gośc. wyst. L. Solskiego.

Sobota 10 kwietnia „Przygody Tomcia Palucha“ — wiecz. „Jenufa“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 8 kwietnia „Czarne Róże“.

Piątek 9 kwietnia „Marjetta“.

Sobota 10 kwietnia pop. „Hrabina Marica“ wiecz. „Odrodzenie“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7·30 „Polityka i miłość“. Gość, występ Ordon-Sosnowskiej i Solskiego

Piątek o 7·30 „Lekkomyślna siosra“. Gośc. występ Ordon-Sosnowskiej. w przedstawieniu bierze udział J. Elsnerówna, art. teatrów warszawskich.

Sobota o 7.30 „Dożywocie“. Gość. występ Solskiego. Występ dyr. Frączkowskiego.

Niedziela o 4-ej popoł. „Dożywocie“. Gość. występ Solskiego. Występ dyr. Frączkowskiego. (Ceny zniżone).

Niedziela o 7.30 „To moje bobo“. Nieodwołalnie poraz ostatni. Wszystkie zniżki i abonamenty obowiązują.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Palace: „Ciotka Karola“, komedja w 10 aktach.

Apollo: „Czy pani mieszka sama?“ Komedja w 10 aktach.

Chimera: „Arena zmysłów“ 8 aktów.

Fatamorgana: „Kwieciarka“, dramat w 8 aktach.

Grażyna: „Dzwonnik z Notre-Dame“, 2 serje 12 aktów.

Kopernik: „Harem mężów“, komedja w 10 aktach.

Marysienka: „Harem mężów“, komedja w 10 aktzch.

Nowości: „Express miłości“, komedja w 8 aktach.

Lew: „Handlarze żywym towarem“ Kobiety na sprzedaż).

Uciecha: „Demon morza“. dramat w 12 akt.

Wanda: „Król Apaszów“ (Albertini). Awanturniczy dramat w 10 aktach.

—oo—

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki** wznawia dziś, z powodu Zjazdu nauczycielstwa szkół wyższych we Lwowie, dramat K. Bronczyka — laureata konkursu Teatru Narodowego w Warszawie p. t. **„Hetman Stanisław Żółkiewski“**, który odniósł na naszej scenie wielki sukces artystyczny.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś operetkę Goetzego: **„Czarne Róże“**.

— **„Odrodzenie“**, komedja romantyczna Schöntana i Koppel—Epfelda, będzie wznowiona na naszej scenie — po szeregu lat w sobotę w T. Nowości.

— **„Serce Matki“** albo **„Tomcio Paluch“**, baśń dramatyczna H. Zbierzchowskiego, ukaże się, jako drugie przedstawienie dla dzieci, w sobotę bieżącego tygodnia, punktualnie o godz. 3 popoł. — po cenach zniżonych.

— **Kasa miastowa teatrów miejskich** w nowym lokalu przy pl. Halickim 15. — Gmach Banku Hipotecznego — Wagony Sypialne czynna jest: W dnie powszednie od godz. 9-tej rano do godz. 4-tej popoł. — W niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-szej popoł.

— **„Car Paweł“**, słynny dramat Dymitra Mereżkowskiego, wystawiony będzie w połowie bieżącego miesiąca z gościnnym udziałem mistrza Ludwika Solskiego.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie wczesne

odnowienie prenumeraty

na kwiecień i za II. kwartał 1926.

Prenumeratę nadsyłać należy wyłącznie przekazami pocztowymi.

Z powodu wzrastających stale kosztów wydawnictwa zmuszeni jesteśmy prenumeratę **dla urzędników i nauczycieli** podwyższyć na **3 zł. 50,** przyczem i tak zniżka jest dość poważną.

Administr. „Kurjera Lwowsk“.

Mówią, że...

oczy całej kulturalnej Polski zwrócone są na odbywające się w naszem mieście obrady T. N. S. W.

— — — — — — — — — —

wynikiem tych obrad ma być ustanowienie dyrektywy na przyszłość i powzięcie decyzji w sprawie obrony zagrożonego szkolnictwa. Niech z trybuny obrad padną słowa odważne, podkreślające bez odsłonek ruinę obecnego „systemu“ warszawskiego, niech przedstawiciele naszej magistratury nie ukrywają do czego dążymy, niech przestaną krępować się względami, iż i tak rząd nasz jest w trudnem położeniu, bo sytuacja jest groźna i tylko wspólnem wystąpieniem i energiczną postawą możemy wywalczyć jaśniejszą przyszłość. Niech tam ktoś na tym Zjeździe upomni się również o krzywdę rodziców, którym coraz bardziej utrudnia się kształcenie dzieci! Warszawa musi usłyszeć ten zbiorowy protest wychowawców naszych dzieci, pionierów kultury w rozaferowanej obecnie i rozkradanej Polsce, tych, którzy mają nieść „oświaty kaganiec“ a którym do tego kagańca skąpi się... oliwy życiodajnej!!

rrr.

—oo—

— **Dyrekcja Teatru Małego** komunikuje, że w przyszłym tygodniu „Polityka i miłość“ z Ordon-Sosnowską i Solskim pójdzie nieodwołalnie poraz ostatni.

— **Nadzwyczajny sukces** jaki zdobyła sobie świetna komedja Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“ oraz prawdziwe triumfy znakomitej Ordon-Sosnowskiej w tytułowej roli, pozwalają wróżyć tej sztuce na scenie Teatru Małego długotrwałe powodzenie. Kreacja Ordon-Sosnowskiej to ostatni wyraz techniki aktorskiej, pogłębienia psychologicznego i plastyki. Obok naszego świetnego gościa zbiera bardzo zasłużone oklaski dyr. Czarnowski za jedną z najlepszych swych ról a mianowicie za Topolskiego. „Lekkomyślna siostra“ grana będzie na przemian z „Polityką“ Rączkowskiego.

— **„Dożywocie“ z Solskim.** Na liczne żądania publiczności dyrekcja Teatru Małego daje w sobotę nieśmiertelne arcydzieło Fredry z Solskim w roli Łatki. Jak wiadomo wielkie pole do popisu mają w „Dożywociu“ również pp. dyr. Frączkowski, Łozińska, Orzechowski i inni.

— **Wystawa** art. mal. Alfonsa Karpińskiego z Krakowa, E. Erba, J. Pieniążka, M. Wodzickiej otwarta będzie jeszcze tylko do dziś 8 bm. do godz. 3 popoł. (Tow. Przyj. Sztuk Pięknych Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich).

— **Program Kasyna i** Koła Lit. Art. na bieżący tydzień: Dziś we czwartek 8 bm. godz. 20 Koncert światowej sławy harfisty prof. Wacława **Klicki** z Pragi z łaskawym współudziałem p. Drexler - Pasławskiej śpiewaczki. O godzinie 20 minut 15 sala będzie zamknięta.

—**Przedstawienie** w **Ognisku Oficerów.** W sobotę, dnia 10 kwietnia b. r. o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 — przedstawienie teatralne oficerskiego Kółka Dramatycznego, które odegra krotochwilę w 3 aktach Laufsa p. t. „Dom warjatów“. Po przedstawieniu dancing. Obowiązkowy strój wizytowy. Karty wstępu wydaje kancelarja Ogniska w godzinach wieczornych.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 67 roku życia dziennikarz Józef Nekanda Trepka.

W Poznaniu zmarł w łaźni skutkiem udaru serca nauczyciel szkoły wydziałowej w Bugu pod Poznaniem Aleksander **Piechota,** krakowianin.

— **Z „Sokoła - Macierzy“.** Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół - Macierz“ we Lwowie odbędzie się w środę, 28 b. m. o godz. 6-ej wiecz.

— **Wydział „Latarni“** Tow. pomocy ociemn. ofiarom wojny we Lwowie prosi o przybycie na posiedzenie Komitetu urządzenia zbiórki na rzecz Towarzystwa, które odbędzie się dnia 8 b. m. (czwartek) o godz. 5-tej popoł. w sali Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego 6. I. piętro.

— **Wystawa obrazów grupy Krakowskich i Warszawskich malarzy.** Wszyscy, którzy dotychczas nie zdążyli zwiedzić tej ze wszech miar zasługującej na uwagę wystawy obrazów (pl. Marjacki 10) winni się pospieszyć, gdyż wystawa gości w naszym mieście ostatni tydzień i 11 b. m. po rozlosowaniu ostatniej premji dla zwiedzających, udaje się w dalszą podróż po kraju.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** Od soboty 10 bm. począwszy będą się odbywały każdej soboty o godz. 6 wiecz. w sali Giełdy (gmach Izby handlowej i przemysłowej) posiedzenia dyskusyjne wzgl. odczyty organizowane przez Polskie Tow. Ekonomiczne. W sobotę dnia 10 bm. wygłosi odczyt prof. dr. Stefan **Pawlik** p. t. „Ustrój gospodarsw włościańskich a bezroboci na wsi“.

— **Porządki w ulicy Lwiej.** Zjawiła się u nas wczoraj deputacja mieszkańców tej ulicy, którzy narzekali na to — że **zarząd miasta zupełnie o nich zapomniał.** Panują tam stosunki horendalne. Nietylko kanały nie funkcjonują, ale i brak oświetlenia im dokucza. Zwracamy na to uwagę sfer odnośnych.

—oo—

Wielki kongres monarchistów niemieckich, rosyjskich i węg.

Monachium (tel. wł.) **Odbył się tu zjazd monarchistów, który trwał przez 3 dni. Przybyło 20 delegatów związków monarchistów rosyjskich, niemieckich i węgierskich. Jako zastępca W. Księcia Cyryla brał w obradach udział ks. Oboleński, a jako delegat W. ks. Mikołaja Mikołajewicza ks. Światopełk-Mirski. Wdowa po carze Aleksandrze III. Marja Teodorówna wysłała po raz pierwszy delegata. Związki monarchistyczne w Paryżu wysłały jako delegata Csimawskiego a organizacje berlińskie Markowa. Z Węgier przybyli hrabia Andrassy i pułkownik Lagarde. Kontakt z monarchistami niemieckimi utrzymywany był przez delegata arcyks. Ruprechta.**

Zjazd odbywał się w b. Kasynie oficerskiem. Między innemi uchwalono powołanie do życia wspólnej organizacji związków monarchistycznych z Rosji, Niemiec i Węgier i zwołanie na koniec kwietnia b. r. wspólnego kongresu do Paryża. Weźmie w nim udział 300 delegatów. Obiega pogłoska, że w najbliższych dniach odbędzie się nad jeziorami włoskiemi spotkanie między niemieckim ekskronprincem, arcyks. Ruprechtem i W. księciem Cyrylem.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 6 b. m. Ryszard Adamowicz, lat 6 (Rzeźbiarska 5) został najechany w ul. Skrzyńskiego dorożką powożoną przez Pawła Ehrenfelda (Zielona 70). Zawezwane pogotowie odwiozło dziecko ze złamaną nogą do szpitala.

— **Do szpitala przywieziono** Kazimierza Studzińskiego, lat 23, przebitego nożem przez Alojzego Żurawskiego (obaj zam. w Ostrowie pow. Sokal), Hipolita Ksawerkiewicza, lat 20, z Biłgoraju pow. Lublin, który wskutek nieostrożności postrzelił się z flobertu.

— **Napad nożowniczy.** Czesław Markowski, robotnik (Kingi 4) idąc ul. Rzeźnia do roboty został napadnięty przez N. Jardygę, rzeźnika, (Kleparów). W czasie sprzeczki Jardyga pchnął Markowskiego nożem w szyję poczem zbiegł.

— **Aresztowano** za awantury i pijaństwo 2 osoby, ze względów sanitarnych 2 osoby, za włóczęgostwo i żebraninę 3 osoby. Włodzimierza Żydka lat 18, poszukiwanego jako zbiega z zakładu wychowawczego dla nieletnich w Przemyślu.

— **Głuchoniemego chłopca** 12-letniego zbłąkanego na ulicach Lwowa przytrzymał III. Komisarjat P. P. Chłopcem zajął się Komisarjat miejski dzielnicy III.

— **Warjat na dachu.** Dnia 6 b. m. Stefan Martula, betoniarz, lat 29, umysłowo chory (Króla Jana 5. w Zamorstynowie) wlazł na dach i począł zrzucać zeń deski. Dopiero przy pomocy straży pożarnej udało się warjata ująć poczem odwieziono go do szpitala.

— **Kradzieże i włamania.** Aresztowano Józefa Górka i Jana Droździka, szer. 26 p. p. za kradzież. Włamali się oni do restauracji Schumajera Hofnera (Droga sichowska 19) i skradli różne przedmioty wartości 200 zł. — Dnia 6 b. m. nieznani złodzieje po włamaniu się do mieszkania Pinkasa Grünberga (Niecała 4) skradli garderobę wartości 3.200 zł. — Teodor Kot, dozorca domu (Grochowska 1) doniósł policji, że Michał Bogucki, zam. w Twierdzy powiat Mościska, bawiąc u niego w gościnie, skradł kuferek z garderobą wartości 204 zł. — Aresztowano Leona Majchrowicza, b. kancelistę kolejowego, podejrzanego o kradzież biżuterji na szkodę sierżanta 23 p. p. Anastazego Zielińskiego.

—oo—

DELEGACI CZESKICH KAS CHORYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. 4. (PAT). Do Warszawy przybyli **delegaci czechosłowackich kas chorych celem nawiązania stosunków z polskimi działaczami, a także dla dokładnego zbadania organizacji polskich kas chorych.**

Przyjazd ten łączy się z mającem nastąpić przekształceniem dzielnicowych kas chorych w Pradze czeskiej na kasę centralną z filjami dzielnicowemi.

W dniu wczorajszym **goście czechosłowaccy byli obecni na przedstawieniu „Róży“ Żeromskiego** na zaproszenie Towarzystwa „Młodych Słowian“.

—oo—

Złożono w Administracji Kurjera Lwowskiego: WP. Władysława Sozańska z Kołomyji zł. 5.— dla „zredukowanego inż. K.“

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

JAKIE PODATKI NALEŻY PŁACIĆ W KWIETNIU?

W kwietniu b. r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) do 15-go — pierwsza rata podatku gruntowego za rok 1926; 2) 15-go — wpłata podatku od obrotu z poprzedniego miesiąca przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I-V kategorji, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, w ciągu siedmiu dni, licząc od dnia potrącenia podatku. Nadto płatne są w kwietniu podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności na miesiąc kwiecień.

Chaos świąteczny w Czechosłowacji.

Praga. (Tel. wł.).

W r. z. wydano zarządzenie, znoszące świętowanie w **poniedziałek** wielkanocny. Pomimo to obchodzono to święto 5 bm. nietylko w fabrykach i kołach prywatnych, lecz także **w wielu urzędach państwowych** a nawet w **kilku ministerstwach.** Z tego powodu centrala czeskich Izb handlowych i przemysłowych wniosła podanie do ministerstwa handlu, spraw wewn. i pracy, aby święto to przywrócone zostało.

—oo—

MONARCHISTYCZNO - FAŁSZERSKI PROCES.

Budapeszt. (Tel. wł.).

Proces fałszerzy 1.000 - frankówek, który odbędzie się w Budapeszcie w ciągu b. m., budzi za granicą wielką sensację. Dotychczas zgłosiło się około stu sprawozdawców pism zagranicznych. Sprawozdawcy pism amerykańskich zaprowadzić zamierzają od centrali telegraficznej do gmachu sądowego **kabel**, który ma być dla nich zarezerwowany. W taki sposób wysyłać chcą telegramy za ocean.

—oo—

FAKULTET NARODÓW BEZ KULTURY.

Lwów, 8 kwietnia.

Jak donoszą „Izwiestja", w Leningradzie w instytucie żywych języków wschodnich organizuje się pierwszy na świecie fakultet narodów, **nie posiadających własnej literatury.** Na ten fakultet będą gównie przyjmowani mieszkańcy północnych okręgów Rosji Sowieckiej.

—oo—

TAJEMNICZY ZGON POSŁA WĘGIERSKIEGO.

Paryż, 7. 4. (PAT.) „Matin" donosi, jak twierdzi, z dobrze poinformowanego źródła, że **zmarły 30 marca w domu zdrowia w Budapeszcie poseł nacjonalistyczny Hier, wmieszany w aferę fałszerstwa franków,** pod naciskiem dawnych swoich przyjaciół politycznych **otworzył sobie żyły,** a gdy to nie spowodowało natychmiastowej śmierci, **został otruty z polecenia tajnych stowarzyszeń** zainteresowanych w tem, aby wiadome Hierowi fakty nie zostały ujawnione.

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch na pierwszem, po świątach, zebraniu stosunkowo duży.

Zainteresowanie dla Chodorowskich, Niemojowskiego, Gazoliny i Bku Hipotecznego. Naogół większa chęć kupna. Kursa niejednolite. — Tendencja chwiejna.

Usposobienie lekko ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.37, 0.39, 0.38. Browary 8.00, 7.95. Chodorów 61.75, 62.00, 61.50, 61.30. Chybie 3.15. Lokomotywy 0.76. Gazolina 1.45, 1.50, 1.40. Niemojowski 0.21, 0.22, 0.20. Tesp 2.90. Zieleniewski 9.50.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa, a od g. 12 w poł. silniejsza. Usposobienie ożywione. Obroty liczne.

Dolary ameryk. 7.70 — 7.75; dol. kanad. 7.50 — 7.60; kor. czeskie 0.23 i pół — 0.23 i trzy czwarte; leje 0.03 i pół — 0.03 i trzy czwarte; franki franc. 0.28 i pół — 0.29; franki szwajc. 1.55 — 1.60; funty 37.50 — 38.00.

Złoto: 20 kor. 32 — 32.50; 20 frk. 29.50 — 30.00; 20 mrk. 36.80 — 37.20; 10 rubli 40.50 — 41.00.

Srebro: kor. austr. 0.64 i trzy czw. — 0.65 i pół; 5 kor. 3.50 — 3.60; floreny 1.75 — 1.80; ruble 2.75 — 2.85; kopiejki 1.38 — 1.43.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pierwsze zebranie poświąteczne w sali giełdy w gmachu Izby handlowej zgromadziło liczny zastęp kupiectwa tudzież poważnych ziemian. W obrocie giełdowym tylko jęczmień browarniany. Poszukiwana pszenica dobrej jakości i owies. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie silne.

Pszenica krajowa biała 38.00 — 40.00. Pszenica krajowa czerwona 40.50 — 42.50. Żyto małopolskie 22.50 — 23.50. Jęczmień małopolski browarniany 23.00 — 24.00. Jęczmień małopolski pastewny 17.00 — 18.50. Owies małopolski 24.50 — 25.50. Ziemniaki przemysłowe 4.00 — 4.50 zł. Ceny z wyjątkiem jęczmienia browarnianego i ziemniaków przemysłowych, szacunkowe.

Z kraju.

× **Święta w Warszawie.** Donoszą stamtąd: Piękna pogoda wiosenna towarzyszyła tegorocznej Wielkanocy. Przesilenie gospodarcze wycisnęło wybitne piętno na świętach. Większa część porobionych przez zakłady cukiernicze bab, mazurków i placków — nie została rozsprzedaną.

× **Wycieczka warszawskiej szkoły dramatycznej do Pragi.** Dnia 5-go b. m. wyjechała z Warszawy do Pragi wycieczka 44 osób szkoły dramatycznej z dyrektorem Zelwerowiczem i prof. Horzycą.

—oo—

Ze Świata.

+ **Prof. Klein**, znakomity cywilista austrjacki, autor austrjackiej procedury cywilnej z r. 1898 i b. minister sprawiedliwości, zmarł w Wiedniu 6 b. m.

+ **Wystawa dekoracyjna w Paryżu** przyniosła zysk znaczny. Udział miasta Paryża w osiągniętym zysku wynosi przeszło miljon franków. Zazwyczaj wystawy wykazują niedobór — widocznie wystawa dekoracyjna była wielką atrakcją, skoro przyniosła tak wielki zysk.

+ **Piwo podrożało w Wiedniu** od 6 b. m. Pół litra kosztuje obecnie 40 groszy.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

DOROCZNY BIEG NA PRZEŁAJ.

Doroczny bieg na przełaj w 1926. odbędzie się **dnia 2 maja b. r.** Start i meta na placu powystawowym, pawilon „Pacyków". Początek o godzinie 9.

Trasa wynosić będzie około 3 klm. Bieg odbędzie się bez względu na pogodę.

W biegu mogą wziąć udział zawodnicy tak wojskowi wszystkich stopni, jak i cywilni, stowarzyszeni i niestowarzyszeni z całej Polski.

Każdy zawodnik posiadać musi kostjum lekko-atletyczny, t. j. koszulkę sportową, spodenki i meszty.

Imienne zgłoszenia zawodników nadsyłać do D. O. K. VI. Oddz. wyszkolenia, Lwów, plac Bernardyński 6, **do dnia 20 kwietnia b. r.**

Zwycięsca, oprócz nagrody pamiątkowej, otrzyma tytuł **mistrza Lwowa.**

NOWY REKORD POLSKI.

Już druga **jaskółka „rekordowa"** w niezaczętym właściwie sezonie lekkoatletycznym na bieżni. W każdym razie „ptaszek" ten świadczy, jak najlepiej **o zbliżającym się sezonie** i zapowiada większą ilość nowych rekordów. Pierwszy ruszył dość dawno już, bo niemal miesiąc temu, rekord Malanowskiego (ustanowiony w jesieni ub. roku) na 2.000 mtr. — osiągając czas 6 min. 01.4 sek. Obecnie z kolei **Foryś Warszawianka) poprawił** onegdaj w Warszawie **rekord Szelestowskiego czasem 5 min. 56.2 sek.** Czas bardzo ładny, lepszy od czasu Szelestowskiego 5.2 sek.

TRÓJBÓJ DRUŻYNOWY W. O. Z. L. A.

Trójbój drużynowy lekkoatletyczny, urządzony przez Warszawski Związek lekkoatletyczny, przyniósł **zwycięstwo Warszawianki (2915.64 punktów).** Dalsze miejsca zajęły **KS Orzeł** (1154.84 punktów) i **Koło Głuchoniemych** (1129.18 punktów).

Poszczególne wyniki: **100 mtr.:** 1) Szenajch (Warszawianka) 11.2 sek. 2) Mentrak (W) 11.3 sek. — **Skok w zwyż:** 1) Orłoś (W) 155 cm. 2) Kleber (W). — Rzuty słabe. Rzut dyskiem: 1) Zwierz (W) 25 mtr. 48 cm. Poza konkursem Pasmantier (Makkabi) 27 mtr. 53 cm.

MECZE REPREZENTACYJNE POLSKI.

PZPN zakomunikował, że w roku bieżącym reprezentacja Polski rozegra 8 meczów międzypaństwowych. W czerwcu w Poznaniu z Finlandją, a z Estonją w Łodzi. Ze Szwecją i Norwegją będzie Polska grała na miejscu, podobnie z Węgrami i Jugosławją. Polska - Turcja we Lwowie w dniu 12 września. Mecz z Czechosłowacją ma się odbyć 6 czerwca w Warszawie.

„ANACONDA HARRIMAN" NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Zainteresowany pertraktacjami grupy Harrimana z rządem polskim w sprawie złoży cynkowych i ich eksploatacji na Górnym Śląsku **rząd niemiecki** zwrócił się do amerykańskiej grupy z żądaniem, by cynk, dobywany na terenie niemieckiego Górnego Śląska **przerabiano w Niemczech.** Amerykanie żądanie to **odrzucili.** Zamierzając wybudować specjalne urządzenia w Polsce, nie mogą się interesować wybudowaniem tychże na terytorjum niemieckiem.

—oo—

Wiedeń: Rapid - Slovan 4:4 (4:0). Hakoah — Amatorzy 1:0 (1:0). Hakoah — Rapid 4:3, Amatorzy — Slovan 3:2.

Bazylea: DFC (Praga)—Old Boys 5:1, DPC — Grashoppers (w Zurychu) 7:1.

Konstantynopol: Admira (Wiedeń) — K. Pera 0:0.

PRASOWY KONKURS STRZELECKI.

W Warszawie odbył się przy udziale 28 zawodników (!) — to znaczy cała prasa z korespondentami zamiejscowymi — konkurs strzelecki dla dziennikarzy na strzelnicy PTŁ. Pierwsze miejsce zajął **Dodnarski (Rzeczpospolita) 95 pkt.**, drugie znany powieściopisarz **Goetel** Ferdynand **(Przegląd Sportowy)** 85 pkt., trzecie **Strzelecki** (Kurjer Warszawski) 75 pkt.

Zwycięsca otrzymał pamiątkową plakietę Związku Dziennikarzy Sportowych.

„BYK PAMPASÓW" ZWYCIĘŻA SPALLĘ.

W Buenos Aires odbył się **mecz bokserski mistrza Europy,** Włocha Ermio **Spalli** z mistrzem Argentyny i południowej Brazylji, **Louisem Firpe,** zwanym popularnie i wdzięcznie „bykiem pampasów". Po zaciętej walce Erminio Spalla **uległ na punkty.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Czwartek 8 kwietnia 1926.

Hetman Stanisław Żółkiewski

Dramat w 3 aktach Kazim. Brończyka

OSOBY:

St. Żółkiewski, kanclerz i hetman wielki koronny	J. Sosnowsk
Regina Żółkiewska, hetmanowa żona —	L. Barwińska
Janusz Żółkiewski, hetmański syn —	Koczyrkiewicz
Król Zygmunt III. Waza	B. Brzeski
Ksiądz Podkanclerzy —	K. Okornicki
Marszałek Sejmu —	St. Lochman
Korytko, poseł —	Kwiatkowski
Maciejowski, poseł —	Relski
Wojewoda Potocki —	Michułowicz
Fredro, senator —	Zabielski
Żegota, młody przyjaciel hetmanski —	Stępowski
Mikołaj Struś, starosta halicki —	Bielecki
Aleksander Kalinowski, starosta kamieniecki —	Kalinowski
Rogowski, namiestnik chorągwi lisowskiej —	Przystawski
Książę Korecki —	Milski
Koniecpolski, hetman pol.	Dobrski
Sochacki, stary sługa het.	Czaki
Szlachcic, passonai —	Relski
Senator II. —	Wierzbicki
Poseł —	Fertner
Pachoł —	Kopczyński
Żołnierz I. —	Czaszka
Żołnierz II. —	* * *
Goniec —	Neuman

Epilog — Rzęcki. Senatorowie, posłowie, arbitrzy, rotmistrzowie, żołnierze. Dekoracje: Zygmunta Balka. Urządzenie sceny inspektora teatrów Ignacego Stahla.

Reżyser: Józef Sosnowski.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Czwartek 8 kwietnia 1926.

Czarne róże

Operetka w 3-ch aktach Waltera Goetze'go.
Tłumaczenie W. Rapackiego (syna)

OSOBY:

Leonora Estella	Grabowska
Hrabia Andre Gerard	Ostrowski
Grabia Vens Gerard	Bojanowski
Vesta, jego córka	Brzeska
Hermenegilda	Kasprowiczowa
Willy, jubiler	Szosland
Filip Sentucio, gondoljer	Sowiński
Gerigioli, właściciel oberży	Kopczyński
Helena, kwieciarka	— —
Brisson, profesor botaniki	Bykowski

Reżyser: **Michał Tatrzański.**



Tort pomarańczowy.

Upieczony według następującego przepisu Oetkera. Smak i wygląd znakomity, przyrządzenie arcyłatwe. — Sposób: Ciasto: 3 żółtka utrzeć na pianę z cukrem, z 4-ma łyżkami stołowemi wody, z sokiem i utartą skórką jednej cytryny. W odstępach dodawać mąkę zmieszaną poprzednio z proszkiem „Backin“ i „Gustyną“. To wszystko rozprowadzić na jednolitą gładką masę i zaciągnąć wkońcu tego ubitą pianką z białek. Tem ciastem wyłożyć wytłuszczoną poprzednio formę i wsunąć do miernie gorącego pieca (rury). Skoro tort ostygnie, przekroić go na 3 krążki, zwilżyć każdy krążek sokiem pomarańczowym, 2 krążki nałożyć kremem pomarańczowym, zaś górny krążek pociągnąć glazurą pomarańczową i ozdobić kawałeczkami pomarańczy. — Krem: z jednej paczki cytrynowego proszku budyniowego Dra. Oetkera, pół litra mleka i 50 gr. cukru przyrządzić tęgi budyń i zaciągnąć go sokiem jednej pomarańczy oraz pianką z białek. — Glazura: 150 gr. pudru cukrowego, łyżkę stołową soku pomarańczowego i łyżkę stołową wody zmieszać razem na glazurę.

Przyprawy:

Ciasto: 100 gr. mąki pszennej, 100 gr. Dra. Oetkera „Gustyny“, 200 gr. cukru, 3 jaja, 4 łyżki stołowe wody, pół paczki Dra. Oetkera proszku budyniowego „Backin“, otarta skórka cytryny i łyżka stoł. soku cytryn., sok jednej pomarańczy do zwilżenia spodków.

Krem: paczka Dra. Oetkera cytrynowego proszku budyniowego, pół litra mleka, 50 gr. cukru, sok jednej pomarańczy, i białko. Glazura: 150 gr. pudru cukrowego, łyżka stoł. soku pomarańczowego, łyżka stołowa wody. Dla ozdoby 1 lub 2 pomarańcze.

Książek z wszystkiemi przepisami prosimy żażądać w składach spożywczych, w razie wyczerpania dostarcza bezpłatnie: **Dr. A. Oetker, Oliwa.**

Zastępca: D. I. Wolfram, Lwów, ul. Stryjska 20. Tel. 21 37.

SOLEC zakład wód mineralnych, siarczano-słonych i kąpieli błotnych, znanych ze swej skuteczności w reumatyźmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie otwarty będzie

od 1-go maja do 1-go października.

Informacje i prospekty wysyła Zarząd **Solca, poczta Solec-Zdrój.** 1615

KAPELUSZE

marki

GOEPPERT

są najelegantsze i najlepsze. Żądać w pierwszorzędnych magazynach mód męskich. 1459

Telef. 17-25! Spiesz Czytelniku Telef. 17-25!

Po gramofony zagr. z tubami i bez tub oraz płyty gramofonowe kraj. i zagr. ostatnie nowości, bo potaniały we firmie:

MALWINA ROSENMAN przedtem Immerglück **Jagiellońska 17.** 1539

ZAKŁADY GRAFICZNE A. HEGEDÜS Sp. z ogr. odpow.

Lwów, ul. Św. MICHAŁA 4 (boczna Kościuszki) Dom własny. **Tel. Nr. 19-14.**

wykonują pierwszorzędne AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, DYPLOMY, NUTY, nadto **wyroby litograficzne tłoczone** oraz wszelkie roboty w zakres **ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI** wchodzące. 1184

JOHANNISBAD (Czechosłowacja).

Gastein w Górach Wysokich podalpejskich.

Od dawna znane kąpiele naturalne w wspaniałej lesistej, górzystej okolicy, klimat podalpejski 29·6 stopniowe ciepłe termy o silnej zawartości radjowej. Nadzwyczajne skutki lecznicze przy chorobach systemu nerwowego, nerwowych, neurestenji, paraliżu, tabes, gichtu, reumatyzmu, Basedowa, chorobach kobiecych, skórnych i chorobach kości. Wielka ogrzana hala promenadowa. Codziennie 2-3 razy koncert.

Sezon od 15 maja — 15 września. 1505

Prospekta przesyła bezpłatnie

Kurkommission Johannisbad (Czechosłowacja).

ZDROJOWISKO SOLANKI w INOWROCŁAWIU

siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglikowe borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielne dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele inowrocławskie wskazane są we wszystkich cierpieniach w których kąpieli solankowych wogóle się używa. Przedewszystkiem zaleca się je celem usunięcia zapalnych produktów i połączonych z niemi miejscowych cierpień organizmu, zwłaszcza przy zołzach, dnie, reumatyźmie. **Lecz się w kraju** chorobach skórnych, chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwobólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie kąpieli nauheimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany. Ceny umiarkowane. 1367

ZARZĄD SOLANEK, TEL. 329

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1351

Mieszkania.

3-4 POKOJOWE mieszkanie, okolica Pańskiej, Halickiej, w śródmieściu poszukiwane. Złoszenia pod „R. D“ do admin. „Kurjera Lw.“ 1329-5

POMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P. T. Urzędników i Oficerów na 3miesięczne raty, najtaniej. Firma I. M. Leichter znany Klaften, malarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 a, I. p. 610

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

PRZEBACZA, przyjedź. Matka, chora. 1584

SALON FRYZJERSKI dla pań i panów otworzyłem przy ul. Długosza 23 i polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności Pracowałem przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych zakładach lwowskich. **Zygmunt Feuer.** 1620

Posady i prace.

MAGISTER farmacji, starszy, katolik, poszukuje posady. T. S. Lwów, Klonowicza 4. II. p. 162

LEŚNICZY, lat 47, żonaty, 1 dziecko, ukończona szkoła leśna i egzamin państwowy, 28 lat praktyki w kraju i zagranicą, referencje dobre, przyjmie od zaraz na skromnych warunkach posadę leśniczego. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „J. W.“ do admin. „Kurjera Lwow.“. 1626

Zbieracze znaczków pocztowych!



565 sztuk różnego rodzaju **znaczków pocztowych,** między którymi **dużo znaczków rzadkich,** jak np. **11 albańskich** (prowizorja) **9 wspaniałych perskich** z czasów koronacji, **6 z Krety** (całość) **25 rzadkich Ameryki środkowej** etc. tylko **za zł. 7·50.** Wielki cennik ilustrowany wysyła na żądanie gratis i franco **Bela Sekula** Sonnenhof Lucerne (Szwajcarja). 1402

Wyrobu:

FARBENFABRIKEN vorm. **FRIED BAYER & Co Leverkusen** ob. Kolonji, n/Renem.

Certan niszczy pluskwy i zabija pasorzyty zwierząt domowych

ZELIO-ZIARNA ZELIO-PASTA zupełnie pewne środki przeciw myszom i szczurom. 1610

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, drogerjach, składach farb, Spółdzielniach i Syndykatach rolniczych lub u Zastępstwa

Lwów, Kościuszki 18

Asfaltowania i pokrycia dachowe wszelkiego rodzaju WYKONUJĄ Horszowski i Ska Skład materjałów budowlanych

1526 LWÓW, UL. BOURLARDA 3. — Telef. 17-64.

Kupno i sprzedaż.

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer“ oryginalny, — gwarantowany, znakomity, piękny, sprzedam gotówką. Kopernika 26, parter oficyny, Sklenarski. 1624

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

DO SAMOCHODÓW

ciężarowych i osobowych

Opony „Michelin“
Masywy „Dunlop“
Łańcuchy „Lincoln“
Łożyska kulkowe „FS“

oraz części składowe i wszelkie przybory poleca ze składów w cenach konkurencyjnych

„SKA“ sp. z ogr. odp. Lwów Wałowa 11 a. 1357

Ważne dla Hut Kopalń i przedsiębiorstw w rozbudowie

PRZETARG.

Ministerstwo Kolei sprzeda 5000 ton starych szyn kolejowych, zdatnych do układania na torach bocznicowych. Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ z dnia 29. marca Nr. 72. 1621

Zawiadomienie.

Skład materjałów elektrycznych **Klemensa Pompacha** został przeniesiony z ulicy Jagiellońskiej 11 do lokalu przy **ul. Jagiellońskiej 16 w podwórzu. Żarówki** najlepszej jakości od 1·20 począwszy. 1410

Ogłoszenie.

Towarzystwo Gospodarskie urządza sprzedaż drzewek owocowych z własnych Zakładów Ogrodniczych w Fredrowie począwszy od soboty 10 bm. Sprzedaż odbywać się będzie przy ul. Kopernika 20. od godz. 8-ej do 14-ej. 1629

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.